133-170

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie


# Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 18 CZERWCA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 133 (10 704) Rok założenia 1945 Cena 1 zł


Zakończenie wizyty premiera Morarji Desaia

## Potencjały Polski i Indii stwarzają możliwości znacznego rozszerzenia współpracy

**WARSZAWA PAP. 16 bm. dobiegła końca oficjalna wizyta, jaką złożył w Polsce, na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza — premier Republiki Indii Morarji Desai. Przebieg i rezultaty wizyty zawarte zostały w polsko-indyjskim komunikacie.**

W SOBOTĘ odbyło się w gmachu Sejmu PRL końcowe spotkanie delegacji obu krajów. Rozmowy prowadzili Edward Gierek i Morarji Desai.

Po zakończeniu rozmów odbyło się podpisanie polsko-indyjskiej umowy o współpracy w dziedzinie ochrony zdrowia, pierwszego tego typu dokumentu rządowego podpisanego przez Polskę i Indie.

W obecności Edwarda Gierka i Morarji Desaia umowę podpisali minister zdrowia i opieki społecznej Marian Śliwiński i minister spraw zagranicznych Republiki Indii Atal Behari Vajpayee.

PO podpisaniu dokumentu Edward Gierek spotkał się z grupą dziennikarzy indyjskich. I sekretarz KC PZPR podkreślił, iż stosunki między Polską a Indiami rozwijają się bardzo dobrze. Wspólnie z panem premierem Desaiem — powiedział — uznaliśmy iż potencjały obu krajów stwarzają możliwości znacznego rozszerzenia obustronnej współpracy.

WE wczesnych godzinach popołudniowych odbyła się na lotnisku Okęcie w Warszawie uroczystość pożegnania premiera Morarji Desaia.

Premier M. Desai pożegnał się z przybyłymi na lotnisko członkami najwyższych władz: Edwardem Babiuchem, Mieczysławem Jagielskim, Janem Szydlakiem, Ryszardem Frelkiem i Stanisławem Gucwą, ministrem spraw zagranicznych Emilem Wojtaszkiem.

Przy stopniach samolotu nastąpiło pożegnanie dostojnego gościa z Edwardem Gierkiem. Dzieci wręczyły premierowi Indii bukiet kwiatów.

## Delegacja SRW przybędzie 25 bm. do Pekinu

HANOI PAP. Wietnamska Agencja Prasowa VNA podała, że wietnamskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało stronę chińską, iż 25 czerwca delegacja rządowa Wietnamu przybędzie do Pekinu w celu kontynuowania rozmów dotyczących stosunków między Wietnamem a Chińską Republiką Ludową.

51 Międzynarodowe Targi Poznańskie

## Polonia bliżej kraju

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera")

PRZEZ cztery targowe dni obradowało w Poznaniu Polonijne Forum Gospodarcze. Stolica Wielkopolski jest miejscem spotkania polonijnych działaczy gospodarczych raz na kilka lat. Organizatorem tej imprezy jest Towarzystwo „Polonia" wspólnie z Polsko-Polonijną Izbą Przemysłowo-Handlową, resortami i instytucjami zainteresowanymi współpracą z firmami polonijnymi na Zachodzie. W tegorocznym spotkaniu uczestniczyło ponad sto osób, m. in. zastępca przewodniczącego Rady Państwa, prezes Towarzystwa „Polonia" Tadeusz Witold Młyńczak i wicepremier Tadeusz Pyka.

(Dokończenie na str. 2)

Najlepsi w krajowym przemyśle papierniczym

## Sztandar i odznaczenia dla załogi Papierni „Skolwin"

ZAŁOGA Szczecińskich Zakładów Papierniczych od lat zajmuje czołowe miejsca we współzawodnictwie pracy pomiędzy zakładami swojej branży. Rytmiczna realizacja zadań, przekraczanie planów, wysoka jakość wyrobów, stała poprawa warunków pracy — to czynniki decydujące o wysokiej pozycji „Skolwina" w przemyśle papierniczym.

W ubiegłym roku załoga szczecińskiej papierni kolejny już raz zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy, zdobywając tym samym sztandar przechodni ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików.

Z OKAZJI tej, a także obchodzonego niedawno Dnia Chemika, odbyła się w sobotę w Domu Kultury Budowlanych uroczysta akademia, na którą przybyli m. in. wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński, sekretarz KW PZPR Stanisław Wójcik, wiceminister leśnictwa i przemysłu drzewnego Jerzy

(Dokończenie na str. 2)

Nikaragua

## Sandiniści powołali własny rząd

NOWY JORK PAP. Jak wynika z ostatnich doniesień, w Nikaragui nadal trwają zaciekłe starcia zbrojne między patriotami Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino a wojskami rządowymi. Informacje o sytuacji w Nikaragui są niekiedy sprzeczne, jednakże wynika z nich, że powstańcy coraz bardziej umacniają swoje pozycje i autorytet.

Front Wyzwolenia Narodowego im. Sandino mianował pięcioosobowy „Rząd Odbudowy Narodowej". W skład tego rządu wchodzą również przedstawiciele umiarkowanej opozycji mieszczańskiej (Frente Amplio Oposition — FAO), która dotychczas nie w pełni popierała cele sandinistów.

Starając się wyprzeć sandinistów z zajętych przez nich dzielnic stolicy Somoza i jego wojska użyli lotnictwa, artylerii, czołgów i samochodów opancerzonych.

Cały świat patrzy na Wiedeń

# L. Breżniew i J. Carter podpiszą dzisiaj układ SALT-II

*NA ZDJĘCIU: Leonid Breżniew i Jimmy Carter przed gmachem Ambasady Radzieckiej.*

*(CAF—Interphoto)*

**WIEDEŃ PAP. W niedzielę w Ambasadzie ZSRR w Austrii sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew i prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter kontynuowali rozmowy.**

W CZASIE przedpołudniowego spotkania rozpatrywano problemy, dotyczące zahamowania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia. Strona radziecka podkreśliła, że w obecnej sytuacji międzynarodowej jedyną uzasadnioną i prawidłową linią postępowania jest działanie na rzecz umocnienia pokoju i procesu odprężenia oraz przerwania wyścigu zbrojeń. Sukces w tej dziedzinie może nastąpić tylko pod warunkiem ścisłego przestrzegania zasad równości i jednakowego bezpieczeństwa.

Obie strony wyraziły zgodny pogląd, iż po wejściu w życie porozumienia SALT II należy iść dalej w kierunku dalszej redukcji arsenałów broni jądrowej i innej oraz zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny nuklearnej. Jimmy Carter i Leonid Breżniew przedstawili swe konkretne poglądy na temat tego, jakie kwestie dotyczące tego zagadnienia mogłyby być wspólnie zbadane przez obie

(Dokończenie na str. 3)

## Jan Paweł II o porozumieniu SALT-II

RZYM PAP. Papież Jan Paweł II przemawiając w niedzielę 17 bm. wobec prawie 100-tysięcznego tłumu zgromadzonego przed Bazyliką św. Piotra podstawową część swego wystąpienia poświęcił wiedeńskiemu spotkaniu na szczycie między Leonidem Breżniewem a Jimmy Carterem w celu podpisania porozumienia SALT II. Papież stwierdził, że chociaż porozumienie, które zostanie dzisiaj podpisane nie oznacza położenia kresu wyścigowi zbrojeń, to jest ono dowodem zapoczątkowania dialogu w kierunku całkowitego wyrzeczenia się zbrojeń, dialogu, bez którego nadzieje na pokój musiałyby zniknąć. Papież podkreślił, że dialog ten stwarza nadzieje na powstanie rzetelnych, pewnych i skutecznych środków umacniających powszechną zgodę między narodami. W tych warunkach — stwierdził Papież — spotkaniu na szczycie w Wiedniu muszą towarzyszyć najszczersze nasze modlitwy.

Zmniejsza się przyrost ludności na ziemskim globie

# Świat się starzeje

NOWY JORK PAP. W kwaterze głównej ONZ w Nowym Jorku opublikowano sprawozdanie Agencji Światowej Organizacji ds. Rozwoju Ludzkości (UNFPA). Sprawozdanie stwierdza, że w ostatnich latach zarysowuje się zmniejszenie stopy urodzin. Wśród trzech czwartych zamieszkującej obecnie świat ludności uwidacznia się tendencja do powrotu do mniejszych rodzin. Zmniejszyła się dość wyraźnie liczba urodzin w krajach w stadium rozwoju.

Na czele państw o najmniejszej stopie urodzeń znajdują się kraje europejskie, kraje Ameryki Północnej, Australia, Nowa Zelandia i Japonia. W jedenastu krajach europejskich odnotowuje się zerowy lub prawie zerowy przyrost ludności. Sprawozdanie wymienia wśród nich m. in. RFN, Austrię, Luksemburg.

Według danych, opublikowanych przez UNFPA coraz wyraźniej zarysowuje się „starzejący się świat". Zmniejszenie się stopy urodzin przy jednoczesnej poprawie warunków życia doprowadziło do wzrostu przeciętnej wieku. Szacuje się, że do roku 2000 na świecie będzie dwa razy więcej 60-latków niż w roku 1970. Z tego faktu wynikają społeczne i gospodarcze konsekwencje niemal dla każdego państwa. W USA na sześciu pracujących przypada dziś jeden emeryt. Za 50 lat jeden emeryt będzie przypadał na trzech pracujących. Podobny rozwój sytuacji przewiduje się dla Europy.

Eksperci ONZ przewidują, że w krajach Trzeciego Świata ludzie do żywać będą przeciętnie do 63 roku życia. W połowie XX wieku przeciętna długość życia w krajach Trzeciego Świata wynosiła 40 lat.

Dyrektor agencji UNFPA Rafael Salas ostrzega przed optymizmem w związku z tendencją do zmniejszania się liczby urodzin. Do rozwiązania ogromnych problemów demograficznych, jakie niesie ze sobą bliska przyszłość, jest jeszcze bardzo daleko. Byłoby błędem przeskakiwać od pesymizmu do optymizmu — stwierdza.

Prognoza dyrektora Salasa brzmi, że nawet jeśli obecna tendencja do zmniejszania stopy urodzin będzie się utrzymywała, do roku 2000 ludzkość wzrośnie o około 2 mld.

## Słońce — coraz mniejsze?

NOWY JORK PAP. Jeden z czołowych astronomów amerykańskich Jack Eddy ogłosił wyniki swych badań Słońca, które prowadził w obserwatorium Greenwich pod Londynem. Uczony przeanalizował zapisy astronomiczne dotyczące Słońca od roku 1750, a następnie poddał je obróbce komputerowej. Wyniki tych badań okazały się dość zaskakujące. Jack Eddy odkrył mianowicie, że Słońce podlega procesowi ciągłego kurczenia się. Jego średnica — twierdzi uczony — zmniejsza się co roku o 13 kilometrów. Nie jest to wielkość duża wobec faktu, iż średnica Słońca liczy 1,3 miliona kilometrów — niemniej zjawisko to może mieć wpływ — na razie nie określony — na stan pogody na naszej planecie.

Uczony twierdzi, że zjawisko kurczenia się Słońca trwa przynajmniej od 400 lat.

Egz. obow. 1471/79

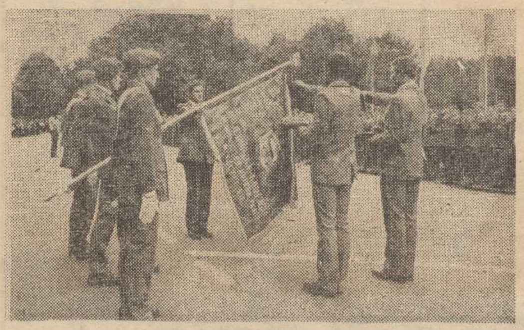

*Ślubowanie junaków OHP Ziemi Szczecińskiej.*

*Foto: Z. Jodkowski*

# Ślubowanie junaków OHP na Jasnych Błoniach

WCZORAJ na Jasnych Błoniach odbyło się ślubowanie junaków Ochotniczych Hufców Pracy Ziemi Szczecińskiej. Nieprzypadkowo wybrano to właśnie miejsce. Było ono bowiem przed laty świadkiem ślubowania przez delegacje młodzieży z całego kraju pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą".

We wczorajszej uroczystości udział wzięli: przewodniczący Społecznej Rady Wojewódzkiej OHP — Henryk Stępa, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR oraz Bogdan Krupa — wiceprezydent Szczecina, płk Tadeusz Jabłoński — szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Janusz Wolniak — zastępca komendanta Komendy Głównej OHP, przedstawiciele organizacji młodzieżowych, zakładów pracy i szkół.

Na ślubowanie przybyli także liczni szczecinianie. W ciszy, która zapadła wyraźnie słychać było słowa: **„Ja, junak Ochotniczych Hufców Pracy, Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, ślubuję Polsce Ludowej, Ojczyźnie mojej, zrodzonej z walki i pracy...".**

W imieniu młodzieży OHP-owskiej za stworzenie szansy nauki i pracy podziękował władzom województwa i miasta junak Mirosław Grzeszczuk z 40-7 OHP im. Synów Pułku przy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Przedstawicielom OHP 40-1 przy Kombinacie Budownictwa Ogólnego nr 1 przypadło zaś w udziale złożenie meldunków i wręczenie Księgi Czynów junaków naszego województwa. Wyróżnienie to spotkało najstarszy ze szczecińskich hufców, ten który powstał przed 20 laty i dał zaczątek obecnej, wielotysięcznej organizacji młodzieży OHP-owskiej. Uroczystość ślubowania zakończyła defilada junaków.

(su)

# PŻM-owskie trampy na atlantyckich szlakach

MILIONY ton ładunków masowych muszą przewieźć przez Ocean Atlantycki trampy PŻM. Codziennie na tym szlaku znajduje się kilka statków szczecińskiego armatora. Najwięcej jednostek wozi obecnie zboże z USA i Kanady. Aktualnie ładuje lub podpływa po ładunek 8 trampów.

W Nowym Orleanie na rzece Missisipi ładują m/s „Mirosławiec" i m/s „Studzianki". Do tego portu zbliża się m/s „Uniwersytet Śląski", który niedawno opuścił Stocznię Szczecińską im. Adolfa Warskiego. M/s „Feliks Dzierżyński" rozładowuje w porcie Davant przywieziony węgiel i także uda się na Missisipi po zboże.

W Port Cartier, kanadyjskim porcie na Rzece św. Wawrzyńca, ładuje zboże 52-tysięcznik m/s „Uniwersytet Warszawski", a w Montrealu m/s „Ziemia Olsztyńska". W Baltimore ten sam ładunek odbiera m/s „Generał Świerczewski". Kilka jednostek płynie z pełnymi ładowniami do kraju, lub znajduje się na Atlantyku w drodze do USA i Kanady. Statki PŻM „Ziemia Szczecińska" i „Ziemia Koszalińska" znajdują się w porcie Tampa na Florydzie. Podpływa tam m/s „Ziemia Lubuska". Łącznie z Florydy do kraju nasze statki przewiozą w br. milion ton fosforytów.

Atlantyckie szlaki polskich trampów wiodą także do Tubarao w Brazylii, Montevideo w Urugwaju i Puerto Ordaz w Wenezueli. Z Brazylii do Świnoujścia największe nasze masowce wożą rudę do Montevideo t/t „Kasprowy Wierch" i m/t „Karkonosze" wiozą ropę a z Puerto Ordaz zabieramy rudę żelazną.

(wit)

## XV Festiwal Muzyki Organowej

# Uznanie dla kamieńskich działaczy

INAUGURACJĘ XV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim mamy już za sobą. W ubiegły piątek zasiedli w sali pięknego kamieńskiego ratusza organizatorzy, działacze oraz sympatycy tej ze wszech miar godnej chwały imprezy, by jak co roku razem przypatrzeć się jej zaletom i niedostatkom. Już ponad ćwierć miliona melomanów przysłuchiwało się festiwalowym koncertom liczba ta wymownie świadczy o ich randze w upowszechnianiu dobrej muzyki na Pomorzu Zachodnim.

W imieniu wojewody szczecińskiego, patrona festiwalu, naczelnik miasta i gminy Kamień uhonorował pracę kierownika artystycznego imprezy — Apolonii Zubrzyckiej — odznaką Zasłużonego Działacza Kultury, a działalność kierownika biura festiwalu — Jerzego Warpachowskiego, a także Stanisława Kolasińskiego — odznaką „Gryfa Pomorskiego". Dyplomy honorowe z okazji jubileuszu otrzymało liczne grono osób, których poświęcenie przez lata przyczyniało się do uświetnienia koncertów. Ze szczecinian należą do nich: Jan Szyrocki, Stefan Marczyk, Jerzy Pieńkow, Apolonia Zubrzycka Eugeniusz Kus, Stanisław Skarbiński, Jacek Błędowski, Anna Podkańska. Działaczy kamieńskich nie jestem w stanie wymienić ze względu na ich dużą liczbę, sądzę natomiast, że ich piętnastoletnia praca warta jest chyba większego uznania władz wojewódzkich

Wręczeniu nagród towarzyszyła dyskusja, w czasie której dowiedzieliśmy się o zamierzeniach organizatorów. W przyszłym roku festiwal wzbogaci literaturę organową o nowe dzieła, powstałe dzięki okazyjnemu konkursowi. Ponadto władze Kamienia zamierzają zorganizować seminarium dla młodych kompozytorów, interesujących się bliżej muzyką organową. Przestanie prawdopodobnie istnieć jedynie w sferze marzeń album o kamieńskich organach, a instrument ten ma ulec remontowi kapitalnemu w przeciągu dwóch lat. Pozwalam sobie jednak wyrazić przekonanie, że nastąpić to może jedynie w przypadku wydatnej pomocy województwa.

Godnym piętnastolecia okazał się koncert inauguracyjny. Brali w nim udział Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej, orkiestra naszej Filharmonii oraz soliści — Leon Bator (organy), Ewa Ignatowicz (sopran), Lidia Juranek (alt) i Jerzy Sergiusz Adamczewski (baryton). Usłyszeliśmy „Stabat Mater" Szymanowskiego wykonane pod batutą Stefana Marczyka i utwory organowe (J. S. Bacha, D. Buxtehudego). Sztandarowe dzieło Szymanowskiego nabrało szczególnego wyrazu w mrocznej kamieńskiej katedrze, a w jej przestrzeń najpiękniej wtopił się głos Ewy Ignatowicz. Koncert prowadził ze zwykłą sobie głęboką erudycją Jerzy Pieńkow.

DLA wielu ludzi nazwa Kamień Pomorski natychmiast kojarzy się z jego festiwalem, jest to zasługą wielu pełnych poświęcenia ludzi. Gratulacje i życzenia następnego obfitego w piękną muzykę piętnastolecia składa im również „Kurier".

JAN GORZELANY

# Świadectwa dojrzałości w Liceum Morskim

LICEUM Morskie im. kpt. ż. w. Konstantego Maciejewicza opuściła w br. rekordowa liczba absolwentów. 86 osób otrzymało dyplomy motorzystów-marynarzy, a wśród nich 40 — świadectwa dojrzałości.

Do szkoły przyjęto 125 kandydatów wybranych z 400 zgłoszonych. Czeka ich jeszcze obóz kandydacki w Trzebieży Ci. którzy wytrzymają trudy spotkania z morzem, zostaną przyjęci na pierwszy rok nauki. (wit)

# Targi Poznańskie

*(Dokończenie ze str. 1)*

Współpraca gospodarcza z Polonią realizowana jest w trzech zasadniczych płaszczyznach: wymiany handlowej działalności gospodarczej na terenie kraju i kooperacji przemysłowej. Działalność gospodarcza w kraju podjęło do tej pory jedenaście polonijnych przedsiębiorstw usługowych i mniejszych firm a dalszych dwadzieścia jest w trakcie organizacji. Obecne forum odbywało się w szczególnym czasie Na początku roku weszły bowiem w życie nowe przepisy ułatwiające w pewnym stopniu związki kooperacyjne zagranicznego kapitału z krajowymi drobnymi przedsiębiorstwami. Dotychczasowe doświadczenia i perspektywy poszerzenia współpracy polsko-polonijnej były zatem przedmiotem obrad forum.

Mieliśmy okazję spotkać się z kilkoma biznesmenami polskiego pochodzenia: p. Antkowiakiem z Danii Januszem Rzeźnikiem — wiceprezesem Związku Polaków „Zgoda" w RFN Janem Zarzeckim z Francji Wacławem Stolarskim z Anglii Karolem Budnym z RFN Zygmuntem Pasińskim i Andrzejem Kępińskim z Holandii. Józefem Zygmuntem ze Szwajcarii Walterem Jakubowskim z Włoch Niektórzy z nich nawiązali już kontakty gospodarcze z krajowymi partnerami takich firm jak „Pewex" „Hortex" „Coopexim" „Cepelia". Inni chcieliby takie kontakty nawiązać Stworzone ostatnio ułatwienia oceniają jednogłośnie jako duży krok naprzód i chyba nie jest to opinia wyrażona bez zastrzeżeń

T. ZIELIŃSKI

# Oberwanie chmury w Krakowie

KRAKÓW PAP. W niedzielę o godzinie 18 przeszła nad Krakowem gwałtowna burza z wyładowaniami atmosferycznymi. Nastąpiło oberwanie chmury. Deszcz był tak obfity że ulice zamieniły się w rwące potoki Wiele aut zostało zalanych i unieruchomionych na jezdniach. Po godzinnej ulewie krakowska straż pożarna przyjęła ponad 300 zgłoszeń o usunięcie wody z zalanych piwnic, kotłowni i magazynów.

## KSR w szczecińskim WPKM

# Problemy komunikacji miejskiej

**W SOBOTĘ w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej w Szczecinie obradowała 86 Konferencja Samorządu Robotniczego. Była ona poświęcona głównie ocenie warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załogi w roku 1978 i I kwartale br. W obradach KSR uczestniczyli przedstawiciele władz z wojewodą szczecińskim Jerzym Kuczyńskim i prezydentem miasta Janem Stopyrą.**

STATUTOWYM obowiązkiem WPKM jest świadczenie usług przewozowych na rzecz mieszkańców Szczecina, Świnoujścia, Polic, Stargardu i Gryfina. Jakość tych usług uzależniona jest nie tylko od ilości taboru, zaplecza technicznego i innych składników infrastruktury transportowej, lecz także od warunków pracy. I w tym właśnie kontekście omawiano podczas KSR tę tematykę.

ZARÓWNO w referacie dyrektora WPKM jak i dyskusji przewijały się te wszystkie zagadnienia, które mają wpływ na funkcjonowanie komunikacji miejskiej. Sporo miejsca zajęła sprawa zaplecza technicznego trakcji tramwajowej. Zaplecze to jest niewystarczające, pracownicy nie mają możliwości (ze względu na brak odpowiedniej liczby stanowisk naprawczo-obsługowych) przygotować należycie taboru do ruchu Oto np. w zajezdni Golęcino na 72 miejsca znajduje się 99 wagonów, w zajezdni Niemierzyn — zamiast 78 wagonów jest ich 107. Żadna z nich nie może być przystosowana do obsługi nowoczesnego taboru. Z kolei modernizacja zajezdni Pogodno trwa już sześć lat i obowiązuje właśnie szósty termin zakończenia robót.

OSOBNY, równie niepokojący problem stanowią torowiska tramwajowe. W ostatnich miesiącach na wielu odcinkach ograniczono szybkość, gdyż stan torów zagraża bezpieczeństwu. Spowodowało to zmniejszenie zdolności przewozowej i zakłócenie rytmiki przewozów. W maju i czerwcu na ul. Lubeckiego, Firlika, Hutniczej i innych zdarzyły się liczne wypadki wykolejenia tramwajów. Tymczasem Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych jest w stanie przeprowadzić rocznie remont średnio 1 km torowiska.

W TRAKCJI autobusowej warunki pracy poprawiły się, m. in. dzięki wybudowaniu w Dąbiu stacji obsługi autobusów. Załoga nie może jednak, mimo maksymalnego wysiłku, zapewnić sprawnej jazdy wszystkich „Jelczy" czy „Berlietów". Brakuje części zamiennych, a ostatnio zabrakło ogumienia. W rezultacie wiele autobusów stoi w bazie „na kołkach"

W przedsiębiorstwie komunikacyjnym niezmiernie ważna jest sprawa wypoczynku po pracy. Sądząc po dyskusji, nastąpiła tu znaczna poprawa. WPKM ma dom wczasowy w Świnoujściu, obiekt kolonijny w Krzynkach, ośrodek turystyczno-szkoleniowy w Marianowie. Zaplecze socjalno-bytowe stanowią też: przedszkole, żłobek, przemysłowa przychodnia lekarska, dwie stołówki i liczne bufety.

PROBLEMATYKA warunków pracy i socjalno-bytowych jest bardzo rozległa. Przedstawiliśmy tu tylko kilka — i to w dużym skrócie — spraw z całego wachlarza zagadnień, które przewijały się podczas KSR. Były to głosy konkretne, nacechowane troską o lepsze wyniki pracy, o poprawę funkcjonowania komunikacji miejskiej.

(jas)

# Modernizacja bez inwestycji

PRACE wrocławskiego Instytutu Inżynierii Środowiska w zakresie oczyszczania biologicznego ścieków zmobilizowały bydgoskich inżynierów z Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Przemysłowego do modernizacji czynnych oczyszczalni. Projekt bydgoski gwarantuje — tanim kosztem, bez angażowania mocy inwestycyjnych — trzykrotny wzrost efektywności tradycyjnych urządzeń. Modernizacja oczyszczalni, wprowadzana przez inż. inż. K. i M. Stefanowskich i Wł. Białachowskiego, polega na zmianie procesu oczyszczania beztlenowego w osadnikach mechanicznych na oczyszczanie biologiczne, przez wprowadzenie powietrza do komory fermentacyjnej, co daje do 95 proc. redukcji zanieczyszczeń w ściekach. Zespół bydgoski, po wypróbowaniu tej technologii w pięciu oczyszczalniach, został wytypowany do testowej modernizacji oczyszczalni ścieków w Polsce. Obecnie Pomorskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego zgłosiło gotowość do realizacji tego projektu nie tylko w kraju, ale i za granicą. O zainteresowaniu w świecie polskim pomysłem świadczą liczne informacje o nim w prasie zagranicznej, m. in. w RFN.

# Sztandar i odznaczenia dla załogi Papierni „Skolwin"

*(Dokończenie ze str. 1)*

Plewa, prezydent Szczecina Jan Stopyra. Obecny był także konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie Michaił Priwalichin.

OMAWIAJĄC dorobek ostatnich lat w Szczecińskich Zakładach Papierniczych dyrektor naczelny przedsiębiorstwa Jerzy Naraniecki podkreślił to, że już szesnasty raz z rzędu załoga „Skolwina" wykonała z nadwyżką zadania roczne. Prowadzona obecnie modernizacja jednej z maszyn papierniczych da załodze zakładu nowe możliwości zwiększenia produkcji, tak więc w najbliższym okresie można się spodziewać jeszcze lepszych wyników pracy szczecińskiej papierni.

W czasie akademii zasłużonych pracowników udekorowano odznaczeniami państwowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Stanisław Jakacki i Stanisław Tomczak, Złote Krzyże Zasługi — Romuald Daszkiewicz i Halina Lemańczyk. Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczono: Józefa Białasiewicza, Cecylię Gucmę, Józefa Kozłowskiego, Mariana Pawlika i Wiesława Zacharenko, a Brązowym Krzyżem Zasługi — Marię [illegible]

Ponadto [illegible] u [illegible] wręczono Odznaki „Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego", „Zasłużony dla Papierni »Skolwin«" „Zasłużony Pracownik Papierni »Skolwin«", „Przodownik Pracy Socjalistycznej" oraz odznaki związkowe

(mw)

## Pokojowe deklaracje przywódców ZSRR i USA

# Rozmowy radziecko-amerykańskie w centrum uwagi całego świata

*(Dokończenie ze str. 1)*

strony, jeśli chodzi o osiągnięcie nowych porozumień — zarówno w ramach rokowań SALT III jak i poza nimi.

PODCZAS spotkania popołudniowego rozpatrzono aktualne problemy międzynarodowe i regionalne. Szczególną uwagę zwrócono na sprawy europejskie, sytuację na Bliskim Wschodzie, na południu Afryki, w Azji Południowo-Wschodniej i w innych rejonach świata.

Wieczorem w Ambasadzie ZSRR w Wiedniu Leonid Breżniew wydał obiad na cześć prezydenta USA Jimmy Cartera. W przemówieniu wygłoszonym na obiedzie L. Breżniew oświadczył m. in., że ZSRR i USA dokonują nowego poważnego kroku w dziedzinie hamowania niebezpiecznego i kosztownego wyścigu zbrojeń, dając światu przekonujące świadectwo, że są w stanie wspólnie rozwiązywać nawet najbardziej złożone i delikatne zagadnienia. Leonid Breżniew stwierdził, że porozumienie SALT II jest realistyczne i konkretne, a jego istota polega na ilościowym ograniczeniu zbrojeń i ograniczeniu ich jakościowego doskonalenia. Jest ono zbudowane na zasadach równości i jednakowego bezpieczeństwa. Wykonanie przez strony wszystkich obowiązków wynikających z porozumienia może być odpowiednio sprawdzane.

Leonid Breżniew wyraził przekonanie, iż przy istnieniu zdecydowanej woli, konstruktywnego i uczciwego podejścia może zostać rozwiązane zadanie dążenia do porozumienia SALT III.

Leonid Breżniew podkreślił, że przywódcy radzieccy są zdecydowanymi zwolennikami osłabienia międzynarodowego napięcia, w stosunkach z Ameryką, tak jak i z innymi państwami i pragną rzeczywiście dobrosąsiedzkich stosunków, wykluczających możliwość konfliktów wojennych. Dlatego uważamy — powiedział L. Breżniew — wymianę poglądów z prezydentem Carterem na temat rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich w dziedzinie gospodarki, nauki i kultury za pożyteczną.

W odpowiedzi na przemówienie Leonida Breżniewa, Jimmy Carter oświadczył, że w toku niedzielnych rozmów został omówiony cały szereg zagadnień, ważnych nie tylko dla obu państw, ale także dla całego świata. W niektórych sprawach, zwłaszcza w dziedzinie kontroli zbrojeń zdołaliśmy posunąć naprzód nasze wysiłki na rzecz zahamowania rywalizacji militarnej między nami i stworzyć podstawy dla dalszego postępu w dziedzinie ograniczenia i regulacji broni nuklearnych. W niektórych innych sprawach nie osiągnęliśmy porozumienia i nie zdołaliśmy uzgodnić wspólnego stanowiska. Zgodziliśmy się jednak kontynuować poszukiwania pokojowego rozwiązania tych rozbieżności.

Prezydent Carter wezwał do osiągnięcia porozumienia, że USA i ZSRR nigdy nie użyją w akcie agresji broni ofensywnych przeciwko żadnemu narodowi. Podkreślił konieczność działania na rzecz nieingerencji obcych sił w niespokojnych rejonach świata oraz pokojowego rozwiązywania sporów między narodami bezpośrednio zaangażowanymi.

* * *

W NIEDZIELĘ późnym wieczorem odbyła się konferencja prasowa rzeczników delegacji ZSRR i USA, Leonida Zamiatina i Jody Powella. Poinformowali oni o przebiegu rozmów obu przywódców, przeprowadzonych w dniu 17 bm.

Z informacji przekazanych przez rzeczników wynika, że Leonid Breżniew i Jimmy Carter oceniają przeprowadzone dotąd rozmowy jako pożyteczne i służące dobrze lepszemu wzajemnemu zrozumieniu, co sprzyjać będzie rozwojowi wzajemnych stosunków między obu mocarstwami. Powołując się na opinię radzieckiego przywódcy, Leonid Zamiatin wyraził gotowość Związku Radzieckiego organizowania dalszych radziecko-amerykańskich spotkań na wysokim szczeblu. Spotkanie wiedeńskie całkowicie uzasadnia organizowanie takich spotkań.

Rzecznik radziecki poinformował także, że w niedzielę, zgodnie z życzeniem obu przywódców, doszło do pierwszego w dotychczasowej praktyce stosunków między ZSRR i USA spotkania ministrów obrony, Usti nowa i Browna oraz szefów sztabów sił zbrojnych obu mocarstw — Nikołaja Ogarkowa i Davida Johnesa. Trwało ono godzinę i 40 minut.

* * *

WIEDEŃSKIE spotkanie przywódców ZSRR i USA — Leonida Breżniewa i Jimmy Cartera — znajduje się w centrum uwagi polityków, obserwatorów, środków masowego przekazu oraz społeczeństw krajów całego świata. Przebieg obrad śledzony jest z najwyższym zainteresowaniem, a w komentarzach podkreśla się, że świat oczekuje z nadzieją na wyniki tego spotkania o najwyższej wadze politycznej.

## Oświadczenie Rezy Pahlavi

BYŁY szach Iranu przeniósł się z Wysp Bahama do meksykańskiej miejscowości wypoczynkowej Cuernavaca. Reza Pahlavi zamieszkał tam z rodziną pod silną ochroną meksykańskiej policji. W wywiadzie dla prasy Pahlavi powiedział, że nie ma dowodów na to ,że jego obalenie było wynikiem interwencji z zewnątrz.

* * *

AFP podała z Teheranu relację z procesu byłego agenta Savaku określanego jako jednego z najbardziej bezwzględnych katów, stosujących wyrafinowane tortury wobec więźniów politycznych. Człowiek ten przyznał się do winy i sprawiał wrażenie świadomego tego co go czeka. Stwierdził, że panujący system „uczynił z niego zwierzę". Agent mówił o „obsesji antykomunistycznej" panującej w SAVAKU i szeroko opisywał wszelkie metody „zwalczania komunizmu".

Silna straż musiała chronić oskarżonego przed linczem ze strony tłumu.

## Te wspaniałe kobiety na swych latających maszynach

WASZYNGTON PAP. W Santa Monica w Kalifornii nastąpił start do szczególnego w swoim rodzaju transkontynentalnego rajdu samolotowego, w którym za sterami zasiadają wyłącznie kobiety. Na liczącą 4180 kilometrów trasę udało się 59 samolotów. Punktem docelowym jest lotnisko w Milwaukee w stanie Wisconsin, gdzie uczestniczki wyprawy spodziewają się dotrzeć 19 czerwca.

Warunkiem lotu jest niekorzystanie przez nie z urządzeń nawigacyjnych. Paniom wolno posługiwać się jedynie mapami i ustalać kierunek lotu na podstawie porównywania ich treści z oglądaną z góry rzeczywistością.

*MIGAWKA ze stolicy Szwecji Sztokholmu.*

*(Fot.: CAF-Walczak)*

## Odrabianie zaległości

# Rostock nie pozostaje w tyle

### Korespondencja z NRD

PRZYPOMNIJMY — tegoroczna niezwykle ostra zima spowodowała w całej Europie nie tylko wielkie szkody materialne, ale też ujemnie wpłynęła na rytmiczność planów produkcyjnych. Powstały olbrzymie zaległości, których odrobienie wymagało niekiedy miesięcy, a w pewnych dziedzinach trwają one jeszcze do dziś.

Również rostocki port, zakłady przemysłowe i komunalne nie są tu wyjątkiem. I tak np. w celu zlikwidowania zaległości powstałych w transporcie w głąb kraju dostarczonych statkami towarów, zreorganizowano wiele stanowisk pracy i zmodernizowano organizację zestawiania i odprawiania pociągów towarowych. W stoczni okrętowej dokonano istotnych zmian w niektórych procesach technologicznych, co przy odpowiednim zaangażowaniu załogi pozwoliło na dotrzymanie ustalonych terminów, a niekiedy na ich przyspieszenie.

Budowlani także nie pozostali w tyle w tym przypadku, wiele zdziałało umiejętne wykorzystanie czasu pracy i odpowiednie zsynchronizowanie robót. Pralnie miejskie, w których m. in. prana jest bielizna pościelowa i stołowa ze statków, hoteli i zakładów zbiorowego żywienia, poradziły sobie dzięki pomocy kolegów z mniej obciążonych działów (np. chemiczne czyszczenie). Podobnie rozwiązano problem w zakładach piekarniczych, gdzie z pomocą przyszli cukiernicy.

Jak widać, można zaradzić skutkom klęsk żywiołowych i ograniczyć wyrządzone przez nie szkody pod warunkiem, iż w porę podjęte zostaną odpowiednie decyzje i będą rzetelnie realizowane.

DIETRICH STRIGGOW
(„Norddeutsche Zeitung")

### W. Brytania

## Związki zawodowe „wypowiedziały wojnę" pani Thatcher

ZANOSI SIĘ, szybciej niż się tego spodziewano, na otwarty konflikt między brytyjskimi związkami zawodowymi (TUC) a nowym rządem. Przywódcy związków zawodowych, w sposób mniej lub bardziej jawny, zapowiedzieli zdecydowaną walkę przeciwko polityce finansowej rządu konserwatywnego, w związku z przedstawionym projektem budżetu rządu pani Thatcher.

Górnicy Szkocji skierowali pod adresem rządu najpoważniejsze — jak dotychczas — ostrzeżenie. Związek zawodowy górników Szkocji uchwalił na zjeździe w Dundee rezolucję, w której domaga się podjęcia w skali całego kraju kampanii TUC dla obalenia rządu torysów. W swej rezolucji górnicy przypominają ogólnokrajowy strajk w 1974 r., który doprowadził do upadku ostatni rząd konserwatywny Edwarda Heatha.

Tym samym — jak podkreślają komentatorzy — w niespełna sześć tygodni po przytłaczającym zwycięstwie wyborczym — premier Thatcher stoi w obliczu nowych konfliktów społecznych. W czwartek (14 bm.) strajk kierowniczego personelu poczty sparaliżował w znacznej mierze całą działalność poczty. 19 tys. członków stowarzyszenia personelu kierowniczego poczty zamierzało w ten sposób przeforsować żądania podwyżki płac. Dziś rozpoczyna się strajk pracowników metra londyńskiego, który został proklamowany na czas nieograniczony.

## Siuksowie znów walczą o swoje prawa

# Odszkodowanie za Czarne Wzgórza

WASZYNGTON PAP. Indianie ze szczepu Siuksów znów walczą o prawa do terytorium Czarnych Wzgórz, położonych w dzisiejszym stanie Dakota, o które ścierali się z osławionym pułkownikiem George Custerem przed ponad stu laty. Siuksowie zawsze uważali, że Czarne Wzgórza zostały im odebrane bezprawnie i po przegranych krwawych bitwach weszli na drogę sądową. W bieżącym tygodniu sąd podzielił ich poglądy przyznając odszkodowanie w wysokości 17,5 mln dolarów oraz 115 mln dolarów zaległych od lat odsetek.

SPRAWA nie jest jednak bynajmniej rozstrzygnięta, gdyż wielu działaczom indiańskich uważa, że Czarne Wzgórza są dla Indian ziemią świętą. Znany przywódca ruchu Indian amerykańskich, Russel Means, więziony obecnie za „podżeganie do buntu" powiedział, że utrata Czarnych Wzgórz równałaby się złamaniu ducha Siuksów.

Historia tego miejsca rozpoczęła się w 1868 r., kiedy to rząd amerykański podpisał z wodzami Siuksów porozumienie przyznające im zarówno Czarne Wzgórza, jak i inne części Południowej Dakoty. W 4 lata później ekspedycja prowadzona w to miejsce przez pułkownika Custera doprowadziła do wznowienia walk z Indianami. Żołnierze amerykański przyznał Czarne Wzgórza białym osadnikom, grożąc Indianom odcięciem dostaw żywności gdyby stawili opór. Indianie ulegli.

Dopiero w 1920 r. przywódcy indiańscy skierowali sprawę do sądu domagając się zwrotu zagrabionego obszaru lub wypłacenia odszkodowania. Sprawa wlokła się przez wiele lat, a i dziś trudno uznać ją za zakończoną, gdyż rząd zapowiedział wniesienie apelacji.

## Dalaj Lama w ZSRR

DALAJ LAMA, zwierzchnik tybetańskiego Kościoła lamajskiego przebywający z wizytą w Związku Radzieckim, oświadczył dziennikarzom przed odlotem z Delhi, że „nie widzi żadnej sprzeczności między buddyzmem i marksizmem".

„Jestem za wolnością w Tybecie i jeśli mój lud wybierze marksistowską formę państwa, nie będę miał nic przeciwko temu" — dodał Dalaj Lama, od 1959 roku przebywający na emigracji w Indiach wraz z ok. 100 tys. innych uchodźców tybetańskich.

Dalaj Lama odmówił komentarzy nt. polityki rządu ChRL. Zaprzeczył też kategorycznie, jakoby jego wizyty w ZSRR i Mongolii miały podtekst polityczny.

## Zjazd FDP zakończył obrady

BONN PAP. W Bremie zakończył obrady Zjazd Wolnej Partii Demokratycznej (FDP), która wspólnie z Partią Socjaldemokratyczną (SPD) tworzy koalicję rządzącą w Bonn. Zjazd zaaprobował linię partii w polityce zagranicznej, przedstawioną w sprawozdaniu przez przewodniczącego FDP, ministra spraw zagranicznych RFN, Hansa-Dietricha Genschera. Minister Genscher wskazał na ważne znaczenie odprężenia międzynarodowego. Delegaci na zjazd wypowiedzieli się za kontynuowaniem współpracy koalicyjnej z SPD.

# Ile kosztowało Waterloo?

LONDYN PAP. Przed 164 laty, 18 czerwca 1815 roku, odbyła się jedna z najsłynniejszych bitew w historii Wielkiej Brytanii, Francji i chyba Europy — na polach pod Waterloo, Anglicy wraz ze swymi sojusznikami z całej Europy, pokonali ostatecznie boga wojny, cesarza Francuzów — Napoleona. Zwycięstwo to godnie uhonorowano w Anglii licznymi pomnikami, publikacjami i powszechną pamięcią kolejnych pokoleń. Książę Wellington, dowodzący w bitwie siłami brytyjskimi, awansował do narodowego panteonu bohaterów — twórców i obrońców potęgi Imperium Brytyjskiego. Z niechęcią, lub wcale, nie przypomina się tu, iż u źródeł sukcesu, zwycięstwa nad starzejącym się Napoleonem, leżały m. in. również zdrada marszałka francuskiego oraz talent i pośpiech w działaniu generała pruskiego.

Ile Anglików kosztowała Waterloo dowiadujemy się z opublikowanego w prasie londyńskiej rachunku sporządzonego osobiście przez księcia Wellingtona. Tak więc wystawienie armii liczącej dokładnie 67 661 żołnierzy i posiadającej 156 dział kosztowało 703 tys. funtów 14 szylingów, 5 penów.

W opinii specjalistów od spraw monetarnych i historii stosunków gospodarczych ekwiwalentem wartości angielskiego funta z 1815 r. jest dziś blisko 161 funtów. Tak więc obecnie za bitwę trzeba byłoby zapłacić ponad 11 mln funtów. Jest to cena, jak na dzisiejsze warunki niezbyt wygórowana, wręcz niewiarygodnie skromna. Obecnie ponaddźwiękowy „Concorda" kosztuje ponad 50 mln funtów.

Dzięki zwycięstwu pod Waterloo, Wellington zrobił majątek i zdobył sławę. Nie przesadzał w opłaconiu swego wojska — może dlatego rachunek jest tak skromny. Żołnierz z piechoty otrzymywał dziennie szylinga. Kilka penów kosztowała dzienna racja jedzenia. W tym czasie robotnik rolny otrzymywał ponad 14 szylingów tygodniowo.

## Egzekucja byłego przywódcy Ghany

LONDYN PAP. W stolicy Ghany, Akrze podano, że w sobotę w następstwie wyroków wydanych przez Ludowy Trybunał Wojskowy powołany przez Radę Rewolucyjną, która przed kilkunastoma dniami przejęła władzę w państwie, zostali rozstrzelani były prezydent i szef rządu Ghany — generał Ignatius Kutu Acheampong oraz były dowódca straży granicznej, generał Utuka. Generał Acheampong kierował krajem od 13 stycznia 1972 do 5 lipca 1978. Obu rozstrzelanym zarzucono sprzeniewierzenie w swoim czasie funduszy rządowych.

„Prawdziwa cnota..."

# Odpowiadają na krytykę

**ZAGOSPODAROWANO**

— W ZWIĄZKU z artykułem zatytułowanym „Budynek do wzięcia" Urząd Miejski — Wydział Oświaty i Wychowania informuje, iż budynek po byłej szkole jest już częściowo zagospodarowany. Mieści się tam Miejska Poradnia Wychowawczo-Zawodowa nr 3.

Obecnie trwają prace remontowe, tak że gmach jeszcze w tym roku zostanie w całości przystosowany do celów oświatowych.

**Inspektor**
**oświaty i wychowania**
**mgr Janusz PIĄTEK**

**MOST NAPRAWIONO**

— ODPOWIADAJĄC na artykuł pt. „Zaskoczeni przez słońce" Wojewódzki Zakład Komunalnych Przedsiębiorstw Eksploatacyjnych Urządzeń Komunalnych komunikuje, że (jak wiadomo) kąpielisko „Dziewoklicz" położone jest na wysoce, na którą prowadzi wybudowany przed 12 laty drewniany most. Po tak długim okresie eksploatacji wymagał on gruntownej renowacji i częściowej odbudowy. Dokonali tego żołnierze jednostki wojskowej z Garnizonu Szczecińskiego. Jest to jednak rozwiązanie doraźne. Planuje się bowiem wybudowanie mostu stałego. Kąpielisko otwarto 26 ub.m. zgodnie z ustalonym terminem.

**Dyrektor**
**inż. Jan MAZURKIEWICZ**

**ROZBIÓRKĘ PRZYSPIESZONO**

— NAWIĄZUJĄC do artykułu pt. „Rozbiórka" Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej zawiadamia, iż budynek mieszkalny przy ul. Firlika 23a z uwagi na brak korzystniejszych ofert, został sprzedany — z przeznaczeniem do rozbiórki — ob. Zygmuntowi Bebko. Roboty z tym związane zlecone są rzemieślnikom lub osobom prywatnym, ponieważ MPGM nie jest w stanie ich wykonać.

Zgodnie z zawartą umową wspomniany obiekt stanowi własność nabywcy, mającego również prawo swobodnej decyzji w sprzedaży uzyskanych materiałów. Na nim też spoczywa obowiązek należytego ich zabezpieczenia.

Powolne tempo prac było spowodowane m.in. zbyt późnym opróżnieniem sklepu spożywczego należącego do WSS „Społem", a także nieodłączeniem przez Woj. Urząd Telekom. sieci radiofonicznej zamontowanej na dachu budynku.

Obecnie roboty przyspieszono i wszystko wskazuje na to, że zostaną one zakończone w przewidzianym terminie

**I z-ca dyrektora**
**ds. technicznych**
**inż. Zbigniew PASTERCZYK**

**POUCZONO**

— W ODPOWIEDZI na artykuł pt. „Pouczyć" WSS „Społem" komunikuje, że z ajentem sklepu nr 113 (przy ul. Bogusława) przeprowadzono rozmowę, ponownie pouczając go o obowiązkach związanych z prowadzeniem placówki handlowej oraz o zasadach obsługi klientów. Ponadto kierownika rejonu zobowiązano do otoczenia wspomnianego sklepu większą opieką i nadzorem.

Za kłopot ze zrealizowaniem biletu towarowego na cukier — klientkę serdecznie przepraszamy

**Dyrektor**
**ds. obrotu towarowego**
**mgr Ryszard KOSMACZEWSKI**

**PODZIĘKOWANIE**

— NAWIĄZUJĄC do informacji o niesprawnej skrzynce pocztowej przy ul. Mieszka I, Okręg. Urząd Przewozu Poczty informuje, iż zainstalowano tam nową skrzynkę.

Jednocześnie przekazujemy wyrazy szacunku i uznania ob. Janowi Apostolukowi za zabezpieczenie znalezionej w niesprawnej skrzynce korespondencji.

**Z-ca dyrektora**
**mgr Andrzej ŚWIETLICKI**

*HISZPANIA. Nie tylko stare samochody trafiają na giełdy. Oto giełda używanych łodzi i jachtów organizowana co roku na początku sezonu w Blanes na północy kraju. Tym razem wybierać można było spośród dwustu łodzi, z których najtańsza kosztowała 173 dolary, a najdroższa — blisko 90 tysięcy dolarów.*

*(Fot.: CAF-EFE)*

# 35 lat POLSKI LUDOWEJ

## ROK 1948

JUŻ JESIENIĄ 1946 roku Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna podpisały umowę o współpracy, w której stwierdzono: **„Obie partie prowadzić będą walkę przeciwko wszelkim przejawom reakcji godzącej w polityczne i gospodarcze założenia demokracji ludowej... Obie partie walczyć będą wszystkimi środkami, aż do usuwania z partii tych, którzy działać będą na szkodę jednolitego frontu klasy robotniczej..."**

We wspólnej walce PPR-owców i PPS-owców o utrwalenie władzy robotniczo-chłopskiej, przeciwko siłom reakcji, w codziennej pracy na froncie gospodarczym, we wspólnie podejmowanych działaniach politycznych i organizacyjnych kształtowały się faktyczna jedność polskiego ruchu robotniczego. Zjednoczenie dwu partii robotniczych na gruncie rewolucyjnego marksizmu, ku któremu dążyła PPR i zdecydowana większość członków PPS (nie licząc grona działaczy PPS reprezentujących tendencje socjaldemokratyczne, rewizjonistyczne wręcz prawicowe), stawało się historyczną koniecznością w sytuacji, gdy naród miał wkroczyć na drogę budownictwa socjalistycznego.

Współdziałanie PPR i PPS w okresie referendum ludowego (1946 r.) i wyborów do Sejmu Ustawodawczego (1947 r.) przesądziło o wyborze społeczno-ekonomicznej i politycznej koncepcji rozwoju Polski. W roku 1948, gdy dyskutowano założenia Planu 6-letniego — program ukształtowania podstaw społeczno-ekonomicznych socjalizmu w Polsce — utworzenie zjednoczonej marksistowskiej partii klasy robotniczej, będącej czołową siłą polityczną społeczeństwa sterującą krajem, było wymogiem historycznym, koniecznością.

Realizowana praktycznie jedność działania PPR i PPS wpłynęła na tendencje zjednoczeniowe w lewicowym ruchu młodzieżowym. W dniach 20—22 lipca 1948 r. odbył się we Wrocławiu Kongres i zlot zjednoczeniowy przedstawicieli Związku Walki Młodych (330 tys. członków), Organizacji Młodzieżowej TUR (związanej z PPS — 150 tys. członków) Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" (250-tysięcznej organizacji pod wpływami SL) oraz Związku Młodzieży Demokratycznej (9 tys. członków „młodzieżówki" SD). Delegaci powołali do życia Związek Młodzieży Polskiej — zjednoczoną, demokratyczną organizację młodych, afirmującą program budowy socjalistycznej Polski.

Wiosną 1948 r. kierownictwa PPR i PPS opowiedziały się za utworzeniem jednej partii klasy robotniczej. Po szerokiej dyskusji i weryfikacji kadr partyjnych, w atmosferze entuzjazmu i radości, czego dowodem była powszechność podejmowania przez robotników zobowiązań produkcyjnych w ramach tzw. Czynu Kongresowego, w Warszawie w dniach 15—21 grudnia 1948 odbył się Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS. 1520 delegatów reprezentowało milion członków PPR i 600 tys. członków PPS. Oni to, jednocząc się, utworzyli Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Kongres uchwalił także wytyczne Planu 6-letniego.

Powstanie PZPR — partii marksistowsko-leninowskiej, jednolitego nurtu politycznego polskiej klasy robotniczej — otworzyło nowy etap w dziejach naszego ruchu robotniczego po przeszło półwiecznym jego rozbiciu. Powstanie PZPR stworzyło korzystne warunki dla przekształcenia Polski w państwo socjalistyczne.

Rok 1948, jak poprzednie, obfitował w szereg wydarzeń. Powstała zasłużona dla odbudowy i rozwoju kraju „Służba Polsce" (25 lutego), w kwietniu rozpoczęto budowę pierwszych rudowęglowców (Stocznia Gdańska), w Warszawie rozpoczęto budowę CDT, wystartował I kolarski Wyścig Pokoju (maj), w sierpniu we Wrocławiu obradował Światowy Kongres Intelektualistów w obronie pokoju. Na Olimpiadzie (Londyn) bokser Antkiewicz zdobył brązowy — jedyny dla polskich barw — medal.

**Jerzy A. SALECKI**

# Porady prawne

**Zofia N. — Szczecin:** W związku z podaniem przez Panią dodatkowej informacji o niewypracowanych pełnych miesiącach w pracy nakładczej, korygujemy udzielona Pani poradę w sprawie wymiaru urlopu wypoczynkowego wynagrodzenia za urlop dla osób zatrudnionych w pracy nakładczej. W myśl § 15 ust. 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31.XI.1973 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, urlop wypoczynkowy pracownika zatrudnionego w pracy nakładczej ulega skróceniu o 1/12 za każdy miesiąc kalendarzowy, w którym wykonawca ze swej winy nie uzyskał wynagrodzenia, które wraz z wynosi co najmniej 50 proc. wynagrodzenia uznanego aktualnie za najniższe dla pracowników gospodarki uspołecznionej.

Za czas urlopu wypoczynkowego osobie zatrudnionej w pracy nakładczej przysługuje wynagrodzenie obliczone na podstawie przeciętnego wynagrodzenia z okresu 3 miesięcy rozpoczęcia urlopu, a jeżeli urlop udzielony jest za okres krótszy, to przysługuje wynagrodzenie przeciętne z tego okresu.

Wynagrodzenie nakładcy za czas urlopu wynoszącego 26 dni roboczych nie może być wyższe niż czterokrotna kwota najniższego wynagrodzenia przysługującego aktualnie pracownikom gospodarki uspołecznionej.

**Irena M. — Szczecin:** Uchwała nr 64 Rady Ministrów z dn. 23 marca 1973 r. w sprawie zasad kierowania pracowników do szkół dla pracujących i na studia wyższe oraz w sprawie ulg i świadczeń przysługujących tym pracownikom od zakładów pracy, przewiduje w § 14 co następuje:

— Pozostający od 2 roku nauki zakład pracy może przyznać pracownikowi przy przeciętnej ocenie co najmniej 4 osiągniętej w poprzednim roku, nagrodę w wysokości połowy miesięcznego wynagrodzenia w każdym roku studiów — z wyjątkiem ostatniego.

Pracownikowi, który ukończył szkołę średnią lub studia wyższe w poprzednim terminie i uzyskał przeciętną ocen co najmniej 4, przysługuje nagroda w wysokości 1-miesięcznego wynagrodzenia.

Pani ukończyła 2-letnie Policealne Studium Zawodowe i po pierwszym roku nauki, wobec uzyskania przewidzianych w uchwale ocen, otrzymała Pani z zakładu pracy nagrodę w wysokości połowy miesięcznego wynagrodzenia. Po ukończeniu Studium przyznano Pani nagrodę w wysokości 1-miesięcznego wynagrodzenia. Jednakże potrącono Pani wypłaconą za poprzedni rok nagrodę i w rezultacie otrzymała Pani jedynie połowę wynagrodzenia. Zakład pracy w decyzji swej powołuje się na interpretację uchwały nr 64, zamieszczoną w „Służbie Pracowniczej" twierdząc, że w ciągu 2-letniego okresu nauki przysługuje tylko jedna nagroda.

Wydaje nam się, że taka interpretacja ścieśniająca i ograniczająca uprawnienia pracownika sprzeczna jest zarówno z treścią samej uchwały, jak i z zasadami współżycia społecznego na odcinku między pracodawcą a pracownikiem. Należy bowiem zważyć, że z treści § 14 uchwały wynika, że chodzi tu o dwie odrębne nagrody. Jedna dotyczy wyników nauki uzyskanych w poprzednim roku nauki, natomiast drugi rodzaj nagrody przewidziany jest za ukończenie nauki lub studiów i z tego tytułu przysługuje nagroda w wysokości 1-miesięcznego wynagrodzenia.

Uchwała wcale nie stanowi, że w ciągu 2-letniego okresu nauki przysługuje jedna tylko nagroda. Przyznanie jednej nagrody wynika po prostu z 2-letniego okresu nauki w studium. Gdyby np. nauka trwała 4 lata, to za drugi rok nauki uzyskałaby Pani również nagrodę. Wyłączenie ostatniego roku nauki z tych rocznych nagród ma swój cel, chodzi bowiem o to, aby w tym ostatnim roku nie kumulować dwóch nagród.

Jest obojętne kiedy wypłacono nagrodę za pierwszy rok nauki i nawet gdyby to nastąpiło w drugim roku studiów, to nie wyklucza to prawa do nagrody za ukończenie studiów, w pełnej 1-miesięcznej wysokości.

Nasza interpretacja nie ma oczywiście mocy wiążącej dla zakładu pracy i dlatego radzimy wystąpić do Zakładowej Komisji Rozjemczej z wnioskiem o wyrównanie nagrody, a w razie orzeczenia odmownego — skierować sprawę do Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie

**EMIL ROSŁAWSKI**

# Wycieczkowiec dla biznesmenów

SATELITARNE urządzenia telekomunikacyjne instalowane na wielkich statkach wycieczkowych służą już nie tylko do nawigacji. Właściciel norweskiego statku „Royal Viking Sea" wykorzystuje satelitę także do przekazywania spisów pasażerów, list płac załogi, zamówień towarów i wielu innych dokumentów, a nawet faksymile stronicy dziennika „New York Times" z notowaniami giełdowymi. Dzięki temu płynący luksusowym statkiem biznesmeni w ciągu kilku minut po ukazaniu się tej gazety w sprzedaży mogą się dowiedzieć, jakie są notowania ich akcji.



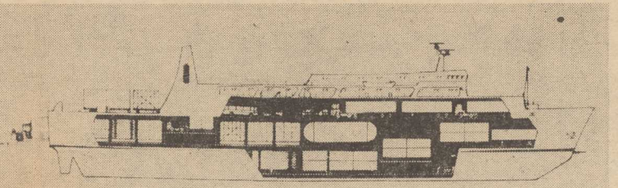

M/s „Inowrocław"

# Pierwszy polski statek ro-ro i co dalej?

**— OSTATNIO byłem w stoczni Rauma-Repola w Finlandii — powiedział nam dyrektor szczecińskiego Zakładu Linii Europejskich i Żeglugi Promowej PLO Jerzy Rosicki — i zapoznałem się ze stanem zaawansowania budowy zamówionego przez nas statku ro-ro. Jednostka będzie gotowa w terminie, to jest w styczniu przyszłego roku. Jej bliźniak — statek zamówiony przez naszego brytyjskiego partnera pool'owego United Baltic Corporation (UBC) jest już gotowy i wejdzie do eksploatacji w IV kwartale br. Polska jednostka ma już nazwę — „Inowrocław".**

WPROWADZENIE dwóch jednostek ro-ro do obsługi ruchu towarowego na linii Polska — Wielka Brytania wymaga od powiedniego przygotowania portów polskich. PLO będą obsługiwały rejon południowej Anglii, ściślej rejon wielkiego Londynu, zaś UBC rejon północny Anglii. Każdy z tych statków ma 7 200 DWT i jest przystosowany do zabierania jednorazowo 350 kontenerów, czyli obydwa przewożą jednorazowo więcej kontenerów niż aktualnie może to uczynić 8 statków kontenerowców eksploatowanych przez Zakład Linii Europejskich i Żeglugi Promowej PLO w Szczecinie. Jednostka polska zawijać będzie do Szczecina i Gdyni, zaś jednostka brytyjska do Gdyni.

— O obsłudze w Gdyni jestem spokojny — stwierdził dyr. Rosicki — ciężar ten przejmie na siebie terminal helski (nowo budowany). W Szczecinie podjęto energiczne kroki przygotowawcze. Ponieważ realizacja założeń Ostrowa Grabowskiego odsuwa się w czasie, dokonano przyśpieszonej rozwiązanie tymczasowe. Będzie to specjalna platforma na „Ewie", która umożliwi cumowanie i obsługę naszego statku.

MIMO pozornego optymizmu dyr. Rosickiego, obsługa obydwu statków niesie za sobą wiele problemów, i to tak w Gdyni jak i w Szczecinie. W Gdyni, mimo przygotowania na czas samego terminalu, nie rozwiązane są problemy dojazdu i wyjazdu. A znaczna liczba kontenerów dociera i opuszcza port „na kołach". W Szczecinie Tymczasowa Baza Kontenerowa, obliczona na maksymalną liczbę 20 tys. kontenerów, osiągnęła w br. całkowite wykorzystanie swego potencjału przeładunkowego. Zlokalizowanie opodal stanowiska ro-ro nawarstwia i potęguje kłopoty. Potrzebne jest nowe wyposażenie, oprzeć, drogi dojazdowe, nowe place składowe i manipulacyjne kontenerów. Statek przywożący jednorazowo kilkaset kontenerów może być w aktualnej sytuacji szczecińskiego portu trudny do obsługi. Wymagać to będzie niezwykłej koncentracji i mobilizacji dokerów. Dodajmy, że także i ze szczecińskiego portu wyjazd jest skomplikowany. Projektanci ul. Energetyków nie wzięli pod uwagę trendów transportowych, które się obecnie spotwierdzają w całej rozciągłości, i zaprojektowali trasę odcinającą port od drogowej infrastruktury kraju.

POTOKU kontenerów przez Szczecin nie da się zatrzymać. Ciążą doń ładunki tak krajowe jak i tranzytowe, a zwiększająca się z roku na rok liczba przeładowywanych pudeł tezę tę potwierdza. Gdyby szczecińskie możliwości były większe, niewątpliwie dałoby się to odczuć w dynamice przeładunków kontenerów.

Niejednokrotnie już prasa polska podnosiła kwestię nienadążania portów za rozwojem floty i potrzebami handlu zagranicznego. Ilustracją tego stanu rzeczy były kłopoty na przełomie bieżącego roku, gdy dziesiątki statków oczekiwały w kolejce na redach. Koszty utrzymania statku są znaczne i każdy dzień „wypadnięcia" z eksploatacji oznacza nie dające się nadrobić straty. I to straty idące w setki tysięcy złotych. Warto chyba pokusić się o dokonanie rachunku strat w złotówkach i walutach wymienialnych w ostatnim choćby okresie i porównania ich z nakładami potrzebnymi na rozbudowę infrastruktury portowej. Jestem przekonany, że potrzebne inwestycje portowe i lądowe, w tym szczecińska baza kontenerowa — terminal na Ostrowiu Grabowskim, obronią się same.

Prowizorki i „latanie dziur" działają tylko do czasu. A ten czas nadchodzi. Oprócz strat bezpośrednich spowodowanych pracą portów „na styku", są jeszcze straty pośrednie o których też warto pamiętać.

**Edward WITUSZYŃSKI**

# Nowe opony

NAZWANO JE Goodyear Elliptic — są to opony zupełnie nowej konstrukcji o wyraźnie eliptycznym przekroju, a więc znacznie poszerzonych bokach co przy ciśnieniu o połowę wyższym niż stosowane dotąd, znacznie polepsza ich sprężystość (stosunek wysokości do szerokości ma się tu jak 0,85:100). Podczas długotrwałych prób stwierdzono, że opór toczenia takich opon jest mniejszy, a więc maleje także zużycie paliwa o 6—8 proc. w porównaniu z samochodem wyposażonym w konwencjonalne opony radialne.

# Kobiety ciężarne i samochód

CIĘŻARNE kobiety, a szczególnie znajdujące się w 9 miesiącu, nie powinny absolutnie siadać za kierownicą samochodu.

Do takiego wniosku doszedł automobilklub RFN, który po przeprowadzeniu licznych badań ogłosił na ten temat specjalny raport. Okazuje się, że kobieta 6 tygodni przed rozwiązaniem ma znacznie zwolniony refleks oraz ograniczoną zdolność do właściwej oceny sytuacji na drodze. Raport zaznacza, że w takich przypadkach niewiele może pomóc stosowana przez kobiety ostrożna jazda. Po prostu muszą one zrezygnować z prowadzenia samochodu.

**UDANA zabawa, prawdziwy relaks i towarzyszące mu dobre samopoczucie w znacznej mierze zależą od ubioru. Każdy, albo prawie każdy wie z własnego doświadczenia, a panie to już na pewno, że w nieodpowiednim stroju czujemy się po prostu źle. Wprawdzie okres karnawałowych szaleństw mamy już poza sobą, ale latem też nie zabraknie okazji do tańców i towarzyskich spotkań. Oto propozycja na letni wieczór, z Warszawskiej Spółdzielni Rękodzieła Artystycznego „Moda i Styl".**

**(Fot. CAF-Radkiewicz)**

# „Plazmotron"

W EKSPERYMENTALNYM laboratorium Instytutu Naukowo-Badawczego Metalurgii w Czelabińsku działa jedyne na świecie, unikalne urządzenie — plazmotron. Powstała ono na obróbkę, eliminującą defekty powierzchniowe szyli hartowanych, bez zbędnego przegrzewania i rozhartowywania metalu.

# Dlaczego handel funkcjonuje źle?

# Czekając w kolejce

KOLEJKI w sklepach zwykliśmy utożsamiać z brakiem bądź niedostateczną podażą towarów. Jest to jednak racja niepełna. Ileż to razy czas zakupów wydłuża się, ponieważ z przewidzianych w projekcie trzech pawilonów osiedlowych wybudowano jeden i tłoczno tam bez względu na porę i atrakcyjność oferowanych towarów. Inny przykład: w sklepie samoobsługowym klientów niewielu, wystarczająco jednak dużo, by kolejka przy jedynej czynnej kasie wydłużała się niepokojąco. Do szczęśliwców należą ci, którym wszystkie zakupy udało się zrobić w jednym sklepie, bo najczęściej jeśli jest mleko w folii, to już po twarożek waniliowy trzeba biec dalej.

PRZYKŁADY można mnożyć. Chociaż je znamy, nie zawsze uświadamiamy sobie prawdziwą przyczynę tego stanu. W tym przypadku leży ona nie w braku towarów, szukać jej raczej należy w złym funkcjonowaniu handlu. Trudności rynkowe, deficyt towarów, częste braki asortymentowe przyniosły inne, niemniej ważne problemy tej gałęzi gospodarki.

Od wielu lat nakłady inwestycyjne na rozwój sieci handlowej nie odpowiadały potrzebom w tym zakresie. Mówiło się o „tanim handlu", nie wymagającym wielu środków na rozbudowę i rozwój. Sprzedawać i kupować można przecież wszędzie. Przy odczuwalnym braku towarów na rynku zdawać by się mogło, że klient kupi wszystko i najmniej ważne są warunki, w jakich te zakupy się odbywają. Dziś wiadomo już, że było to tylko prawdy pozorne.

Kłopoty budownictwa ze zdwojoną siłą odbijały się na realizacji handlowych inwestycji. Priorytety i preferencje społeczne zawsze były po stronie mieszkaniówki. Toteż największe braki zaznaczyły się w oddawaniu pawilonów i sklepów w nowych osiedlach mieszkaniowych. Jak się obliczą, zaległości w tej dziedzinie do końca ubiegłego roku wynosiły około 400 tysięcy m kw. Oznacza to, że nie wybudowano blisko tysiąc dużych pawilonów. Zaawansowanie tegorocznego planu również nie nastraja optymistycznie. W ciągu pierwszego kwartału wykonano bowiem zaledwie 4 proc. rocznych zadań. Porównanie z sąsiadami daje obraz naszych niedomagań w tej mierze. W Polsce na tysiąc mieszkańców przypada 187 m kw. powierzchni sprzedażnej, podczas gdy w Czechosłowacji już 230, a w NRD nawet 280 m kw.

NIE najlepsza jest także struktura sieci handlowej. Przeważają małe sklepiki, bez odpowiedniego zaplecza magazynowego, uniemożliwiające zakup większej partii towarów. Zaledwie 8 proc. wszystkich placówek handlowych to duże, nowoczesne obiekty, w których klient ma dostęp do towaru i co ważne może wybierać, bowiem powierzchnia takiego sklepu pozwala na wyeksponowanie wszystkiego, co się w danej branży produkuje. W obecnie projektowanych i budowanych sklepach unika się już błędów przeszłości. Dość rygorystycznie przestrzegane są normatywy określające kubaturę. Na uważaniu jest jednowiec mechanizacji. Jakie to ma skutki dla prawidłowego zaopatrzenia sklepów — nietrudno dociec. Brak w półkach sklepowych jakiegoś artykułu nie zawsze oznacza, że go nie ma, ale raczej, że go nie można wydobyć z magazynu. Często, aby wydobyć towar, który już powinien znaleźć się na rynku, magazynier musi się pozbyć najpierw kilku innych, uniemożliwiających dostęp do tego poszukiwanego towaru.

KONTAKTY klient — sprzedawca to osobny rozdział naszego handlu. Zależą one nie tylko od kształcenia się w granicach 40 proc. Są kłopoty z naborem kadry. Coraz mniej osób wybiera zawód sprzedawcy. Maleje wskaźnik zatrudnionych w handlu w stosunku do ogółu czynnej zawodowo ludności. Obecnie jest to 7,3, w roku 1990 udział ten był o 3 punkty wyższy.

Potencjalnych kandydatów na sprzedawców odstrasza m. in. skomplikowany system odpowiedzialności materialnej obowiązujący w naszym handlu. Odbija się to nie tylko na personelu sklepów, ale także na poziomie obsługi. Uwaga ekspedientki, zamiast koncentrować się na życzeniach klienta, skupia się przede wszystkim na pilnowaniu towaru.

Wreszcie transport. Sytuacja w tej dziedzinie gospodarki jest znana i nie trzeba jej tu szerzej omawiać. Warto tylko zwrócić uwagę, że handel — to przede wszystkim tysiące ton towarów codziennie we drujących po kraju. Bez sprawnego transportu trudno mówić o dobrym zaopatrzeniu. Do ogólnokrajowych kłopotów transportowych handel dokłada swoje. Brak samochodów o ładowności od półtorej do trzech ton. Krajowy przemysł motoryzacyjny nie produkuje tego typu ciężarówek, a na import trudno się oglądać. Nikt też nie chce się podjąć produkcji nadwozi przystosowanych do przewozu mebli, ubrań czy pieczywa. Jak na razie adaptacja taka zajmuja się ekipy remontowe handlu, ale tu również brakuje mocy przerobowych.

Bolączki i kłopoty handlu nie są odkryciem ostatnich miesięcy. Czyni się wiele, aby sytuację zmienić. Bliskie nam są jednym ze swych posiedzeń sprawą zajęło się Biuro Polityczne KC PZPR; trudności handlu znajdują się również w centrum uwagi Rady ds. Rynku. Pierwsze efekty energicznej działalności, zwłaszcza w zakresie inwestycji, już widać. Powstał i realizowany jest już szeroki program budowy 75 olbrzymich hal targowych, przeznaczonych do sprzedaży artykułów spożywczych. Pierwszy obiekt tego typu już za kilka miesięcy oddany zostanie w Warszawie. Według tych samych zasad konstrukcyjnych przewidziana jest budowa kilku hal, w których sprzedawane będą artykuły przemysłowe. Udało się osiągnąć zadowalający poziom produkcji mebli i sprzętu niezbędnego do wyposażenia sklepów. Nie brakuje wag, kas i chłodiarek. Unowocześnia się usprawnia struktury organizacyjne handlu.

NA odczuwalne zmiany trzeba jednak jeszcze poczekać. Dopiero kompleksowe działanie zarówno w zakresie poprawy funkcjonowania handlu jak i zaopatrzenia rynku może skrócić czas oczekiwania w kolejce

**Aldona ŁUKOMSKA**

JAMES CLAVELL

# KRÓL SZCZURÓW

Przełożył: Andrzej Pakuła

Copyright © 1962 James Clavell

**101**

— Znaczy, że nie miał woli życia?

— Można i tak na to patrzeć. — Doktor obrzucił Króla od stóp do głów groźnym spojrzeniem. — Ty pewnie na nic takiego nie umrzesz, co?

— O nie. Panie pułkowniku.

— Co czyni cię tak odpornym? — czując nienawiść do tego rozrośniętego ciała, promieniejącego zdrowiem i siłą.

— Nie bardzo pana rozumiem, panie pułkowniku.

— Ty jeden spośród wszystkich jesteś zdrów i nic ci nie dolega, dlaczego?

— Po prostu mam szczęście — odparł Król i ruszył do wyjścia, ale doktor schwycił go za koszulę.

— To nie może być po prostu szczęście. Niemożliwe. A może ty jesteś diabłem nastanym, żeby wystawić nas na jeszcze większą próbę? Żywisz się naszą krwią, jesteś oszustem, złodziejem...

— Słuchaj no pan. Nigdy w życiu niczego nie ukradłem, ani nikogo nie oszukałem. Nie pozwolę, żeby ktokolwiek tak się do mnie zwracał.

— No to powiedz mi tylko, jak ty to robisz? Jak? O nic więcej nie pytam. Nie rozumiesz? Jesteś rozwiązaniem problemu, który męczy nas wszystkich. Jesteś albo dobry, albo zły — chcę wiedzieć jak jest naprawdę.

— Zwariował pan — rzekł Król, wyrywając się doktorowi.

— Możesz nam pomóc...

— Niech każdy pomaga sobie sam. Ja troszczę się o siebie, a wy troszczcie się o siebie. — Król zauważył, że biały fartuch doktora zwisa luźno na jego wychudzonych piersiach. — Proszę — powiedział podając mu kończącą się paczkę „Koca". — Niech pan sobie zapali. To dobrze robi na nerwy, panie pułkowniku. — Obrócił się na pięcie i wyszedł, wzdrygając się ze wstrętem. Nie znosił szpitali. Nie znosił smrodu, chorób i bezradności lekarzy.

**102**

*Król gardził słabością. „Ten sukinsyn doktor — pomyślał — szykuje się na tamten świat. Taki stuknięty facet długo nie pożyje. Tak jak Masters, szkoda chłopa! Chociaż może nie szkoda — nazywał się Masters, był słaby i dlatego do niczego. Świat jest dżunglą — silni wygrywali, a słabi pownni zginąć. Albo to byłeś ty, albo ten drugi. I słusznie. Nie było innego wyjścia.*

*Doktor Kennedy przyglądał się papierosom, undzieczny swojemu losowi. Zapalił. Całym ciałem pił słodycz nikotyny. Potem uważał na całę szpitalną podszedł do Johnny'ego Carstairsa, odznaczonego za waleczność, kapitana pierwszego pułku pancernego, który był już prawie trupem.*

*— Proszę — powiedział podając leżącemu papierosa.*

*— A pan, doktorze Kennedy?*

*— Ja nie palę, zresztą nigdy nie paliłem.*

*— Ma pan szczęście. — Zaciągając się Johnny zakaszlał i z flegmą wkazało się trochę krwi. Wysiłek przy kaszlu zwarł jelita i z odbytnicy, której mięśnie nie nie funkcjonowały już od dawna, wypłynęła krwawa ciecz.*

*— Doktorze, mógłby mi pan nałożyć buty? — poprosił Johnny. — Muszę wstać.*

*Doktor rozejrzał się. Trudno było cokolwiek dostrzec, gdyż nocne oświetlenie sali było przyćmione i starannie osłonięte.*

*— Nie ma tu żadnych butów — powiedział patrząc zmrużonymi oczami krótkowidza na Johnny'ego, który usiadł na brzegu łóżka.*

*— Ach, no to trudno.*

*— Jakie to były buty?*

*Z oczu Johnny'ego cienką strużką popłynęły łzy. — Dbałem o nie, żeby zawsze były w dobrym stanie. Przemaszerowałem w nich całe życie. Ostatnia rzecz, którą miałem, to te buty*

*— Chce pan zapalić jeszcze jednego?*

*— Nie, dziękuję dopiero kończę.*

*Johnny położył się z powrotem w swoich nieczystościach*

*— Żal mi tych butów — powiedział.*

*(cdn)*

# Udana impreza jeździecka

# M. Kozicki zdobył nagrodę „Głosu"

TRADYCYJNIE już od kilku lat z okazji święta „Głosu Szczecińskiego" odbywają się w naszym mieście zawody hippiczne. Tym razem na hippodromie zlokalizowanym na torze kolarskim oglądaliśmy w akcji 32 jeźdźców, którzy dosiadali 60 koni. O randze zawodów świadczy udział w nich m. in. członków kadry narodowej Polski i NRD.

Najlepszym zawodnikiem dwudniowych zawodów okazał się znany jeździec — Marian Kozicki. Jemu też przypadła w udziale główna nagroda piękne siodło ufundowane przez redakcję gazety patronującej imprezie. W sumie rozegrano sześć konkursów. W trzech triumfował M. Kozicki. W jednym z nich zajął także drugą lokatę jadąc na innym wierzchowcu. Z zawodników NRD na wyróżnienie zasługuje występ R. Asterhoffa najgroźniejszego rywala M. Kozickiego w każdym niemalże konkursie. Bardzo miłą niespodziankę licznie zgromadzonym sympatykom jeździectwa sprawili zawodnicy AKJ-Szczecin, którzy odnieśli zwycięstwo drużynowe.

A oto wyniki poszczególnych konkursów: **nr 1 kl. „N" — dokładności** — 1. B. Jarecki (AKJ) na „Miłoszu", 2. G. Chajęcki (LKS Światowid Łobez) na „Sceptyku", 3. B. Jarecki (AKJ) na „Granacie", **nr 2 kl. „C" — zwykły** 1. M. Kozicki (kadra) na „Woroneżu", 2. J. Nowak (AKJ) na „Chramie", 3. R. Asterhoff (kadra NRD) na „Trokarze"; **nr 3 kl. „CC" — potęgi skoków**; 1. C. Konieczny (kadra) na „Porylu", 2. R. Asterhoff (kadra NRD na „Trokarze"), 3. H. J. Fusting (kadra NRD) na „Diamoncie", **nr 4 kl. „N" — zwykły** 1. G. Chajecki (AKJ) na „Sceptyku", 2. W. Pączka (LKS Zootechnik Kołbacz) na „Karpie", 3. K. Jaroszyńska (LKS Dragon Nowielice) na „Herze", **nr 5 kl. „C" — dokładności** 1. M. Kozicki (kadra) na „Leksy Bronie", 2. M. Kozicki na „Woroneżu", 3. R. Asterhoff (kadra NRD) na „Trokarze", **nr 6 kl. „C" — z wyboru trasy** 1. J. Nowak (AKJ) na „Chramie", 2. R. Fuchs (kadra NRD) na „Fritii", 3. W. Pluskota (LKS Morena Sieraków) na „Mście".

Imprezę bardzo sprawnie przygotowali i przeprowadzili działacze LKS Rubież Dobra Szczecińska.

PRZY okazji tej imprezy odbyły się ogólnopolskie zawody jeździeckie dziennikarzy. Zwyciężył A. Trzos-Rastawiecki z Wytwórni Filmów Dokumentalnych, który wyprzedził reprezentanta naszego okręgu J. Gołąbka oraz T. Pieczyńskiego z Domu Dziennikarza Zaborów. Następnie miejsca zajęli J. Szwajcer SDP Warszawa, A. Wachowiak (Handel Zagraniczny), R. Godlewski („Głos Szczeciński"), S. Pleśniarowicz (KAW Szczecin), A. Zawadzka „Spółdzielczość Pracy"), S. Ledóchowski („Kurier Polski"), B. Jankowski („Trybuna Ludu"), J. Rachwald („Wiadomości Zachodnie"), S. Pietrzak („Głos Szczeciński").

(jk)

### Strefowe mistrzostwa WOPR

## Reprezentacja Szczecina w finale

80 RATOWNICZEK i ratowników wodnych z 10 województw stanęło na starcie szczecińskiej eliminacji do mistrzostw Polski, które odbyły się w niedzielę. Zawody rozgrywano na otwartej pływalni WDS i na Kanale Zielonym. Impreza otrzymała staranną oprawę. Uroczystego otwarcia mistrzostw strefowych dokonał prezes ZW WOPR, ppłk Dionizy Klimas. Następnie wystąpił harcerski zespół artystyczny.

Po inauguracji odbyły się zawody. Bardzo dobrze spisali się ratownicy naszego województwa. Szczecin zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej mistrzostw strefowych — 2629 pkt. zdobywając puchar prezydenta Szczecina. Drugie miejsce wywalczyła Zielona Góra — 2211 pkt, która otrzymała puchar WKFiT a trzecie Legnica — 1870 pkt — puchar prezesa ZW WOPR. Ekipa Szczecina będzie więc startowała w finale MP, który odbędzie się w dniach 30 czerwca — 1 lipca w Jaworznie. Barw naszego województwa bronili: kobiety — A. Szmycińska, E. Białek, R. Ambroziak, mężczyźni — A. Kobus, H. Pociej, K. Michaliszyn. Ponadto do finałów zakwalifikowało się także 5 kobiet i 5 mężczyzn z innych województw.

(r)

### Na stadionie Budowlanych

## Przeciętne wyniki lekkoatletów

W SOBOTĘ i niedzielę na stadionie Budowlanych rozegrane zostały zawody lekkoatletyczne w ramach „Pucharu Ligi", które zgromadziły na starcie 125 zawodniczek i zawodników z 14 ekip.

Z pośród uzyskanych przeciętnych wyników na uwagę zasługują rezultaty J. Pawłowicza (Budowlani), który w biegu na 100 m uzyskał 10,8 a na 200 m 22,0. Dobrze spisała się również E. Namierowska, która w rzucie oszczepem zajęła pierwsze miejsce z wynikiem 49,10 m. W skoku w dal zwyciężył R. Myślin (Budowlani) rezultatem 7,17.

B.T.

# W telegraficznym skrócie

KOLARSKI wyścig dookoła Austrii wygrał Austriak H. Spindler przed swym rodakiem R. Miteregerem i Polakiem T. Wojtasem.

OD sensacji rozpoczął się w Sao Paulo międzynarodowy turniej koszykarzy. W pierwszym meczu reprezentacja Portoryko pokonała drużynę USA 116:114 (66:41). Wynik uzyskano po bardzo zaciętym i wyrównanym pojedynku, dopiero w dogrywce. W normalnym czasie był remis 102:102.

W BIELEFELD zakończył się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny RFN — Polska juniorek i juniorów. W obu konkurencjach zwycięstwa odnieśli gospodarze w kategorii juniorów 122:101, a wśród juniorek 83:46.

### Regaty w Gruenau

## Wysokie lokaty naszych osad

W GRUENAU pod Berlinem zakończyły się w niedzielę międzynarodowe regaty wioślarskie, w których wzięli udział reprezentanci 11 krajów. Dobrze spisała się polska reprezentacyjna czwórka ze sternikiem, która w silnej konkurencji wywalczyła dwukrotnie trzecie miejsce. W osadzie tej pływa czterech wioślarzy naszego miasta — Ryszard Stadniuk, Henryk i Mariusz Trzcińscy oraz Ireneusz Omiecki. Na trzeciej pozycji upłasowała się również czwórka podwójna, w której wiosłuje szczecinianin Edward Burek. Z osad szczecińskich najlepiej wypadła dwójka podwójna, która również zajęła dwukrotnie trzecie miejsce.

J. KOWALCZYK zajął drugie miejsce w niedzielnym konkursie skoków na międzynarodowych zawodach jeździeckich CHIO w Akwizgranie. Jadąc na „Artemorze" pokonał on parcour bez zrzutki i o kolejności zadecydował czas przejazdu. Zwyciężył J. Ernst (RFN) na „Lunstigu".

W BYDGOSZCZY zakończyły się drużynowe mistrzostwa Polski w strzelectwie. Mistrzem został zespół Gwardii z Zielonej Góry.

TENISOWE mistrzostwo Belgii zdobył na kortach w Brukseli Węgier B. Taroczy. W finale Taroczy pokonał Czechosłowaka Ivana Lendla 6:1, 1:6, 6:3.

W DRUGIM dniu odbywających się w Wallut lekkoatletycznych mistrzostwach USA uzyskano kilka bardzo dobrych wyników. W biegu na 100 m E. Ashford uzyskała w półfinale czas — 10,97 (rek. USA). Dwa inne rekordy kraju byli działem M. Seidler w pchnięciu kulą — 19,09 m i D. Laplante w biegu na 100 m ppł. — 13,86.

KOSZYKARZE Wybrzeża Gdańsk wywalczyli finał turnieju Pucharu Polski w Ostrowie Wlkp. W spotkaniu decydującym o zdobyciu po raz trzeci tego trofeum Wybrzeże pokonało Górnika Wałbrzych 83:77 (38:38).

W INNSBRUCKU zakończył się międzynarodowy miting pływacki. W drugim dniu zawodów najlepiej z naszych reprezentantów spisał się A. Janas, który w wyścigu na 200 m st. klas. zajął pierwsze miejsce — 2.30,72. Polak wyprzedził P. O'Briana (W. Brytania) — 2.30,78 i J. Dzvonvara (Węgry) — 2.30,87.

W NIEDZIELĘ na międzynarodowych regatach kajakowych w Brandenburgu rozgrywano konkurencje na dystansie 500 m. Bardzo dobrze spisali się Piotr Pawłowski (20 lat) i Marek Łbik (21 lat). Nasza młoda osada zajęła 2 miejsce w wyścigu C-2.

### W Pucharze Davisa

# Włosi byli jednak lepsi

ROZEGRANE na kortach warszawskiej Legii spotkanie tenisowe o Puchar Davisa Polska — Włochy zakończyło się zwycięstwem tenisistów włoskich 4:1. W niedzielę w ostatnim dniu meczu Wojciech Fibak po zaciętej, trwającej ponad 4 godziny walce, przegrał z Corrado Barazzuttim 5:7, 7:3, 6:3, 4:6, 2:6. W ostatnim pojedynku meczu Adriano Panatta pokonał Henryka Drzymalskiego 6:2, 6:1. Kapitanowie obydwu zespołów umówili się, że ten ostatni pojedynek rozgrywany będzie tylko do dwóch wygranych setów. Tak więc Włosi zakwalifikowali się do dalszej rundy.

Co zadecydowało o zwycięstwie Barazzuttiego? Niewątpliwie jego imponująca kondycja, ale trzeba dodać, że w meczu z Fibakiem Barazzutti wzniósł się na wyżyny swych umiejętności. Dochodził niemal do każdej piłki, precyzyjnie mijał atakującego Polaka. Już dawno Barazzutti nie rozegrał tak świetnego meczu jak w Warszawie.

Wojciech Fibak obok znakomitych okresów gry miał także i słabsze. Trzeba jednak pamiętać, że na zawodniku tym spoczywał cały ciężar gry w warszawskim spotkaniu z Włochami. To obciążenie psychiczne było elementem, który w trzecim dniu miał także wpływ na formę naszego tenisisty.

### ME koszykarzy

## Polska na 7 miejscu

REPREZENTACJA polskich koszykarzy porażką zakończyła swój udział w mistrzostwach Europy. W ostatnim meczu finału „B" Polacy przegrali z Holandią 76:94 (42:49).

Porażka ta nie miała żadnego znaczenia dla końcowego układu tabeli finału „B". Nasi koszykarze zajęli w niej 1 miejsce, tym samym 7 w Europie, a oznacza to udział w następnych mistrzostwach od razu w kategorii „A".

W drugim meczu finału „B" Francja pokonała Bułgarię 80:77 (43:37).

Tabela finału „B":

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Polska | 4 | 1 | 9 |
| 2. Francja | 4 | 1 | 9 |
| 3. Grecja | 2 | 2 | 6 |
| 4. Holandia | 2 | 2 | 6 |
| 5. Bułgaria | 1 | 3 | 5 |
| 6. Belgia | 0 | 4 | 4 |

W KOLEJNYCH spotkaniach finału „A" Izrael pokonał po dogrywce zespół Czechosłowacji 94:93 (47:47, 83:83).

W drugim meczu obrońcy tytułu koszykarze Jugosławii wygrali z Włochami 93:80 (41:34).

Aktualna tabela finału „A":

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Izrael | 3 | 1 | 7 |
| 2. Jugosławia | 2 | 2 | 6 |
| 3. Włochy | 2 | 2 | 6 |
| 4. ZSRR | 2 | 1 | 5 |
| 5. Czechosłowacja | 1 | 3 | 5 |
| 6. Hiszpania | 1 | 2 | 4 |

### Klasa międzywojewódzka

## Stal remisuje w Zielonej Górze

ZE zmiennym szczęściem grały szczecińskie zespoły występujące w rozgrywkach klasy międzywojewódzkiej. Lider rozgrywek i pewny już drugoligowiec „jedenastka" Stali Stocznia występowała na stadionie w Zielonej Górze gdzie zremisowała 1:1 z miejscowym Zastalem. Zwycięstwem 1:0 zakończył się pojedynek Floty Świnoujście z Celulozą Kostrzyn. Również sukces odnieśli piłkarze Świtu Skolwin, którzy pokonali Spartę Szamotuły 2:1 (1:1). Nie powiodło się rezerwom Pogoni w wyjazdowym spotkaniu ze Stoczniowcem Barlinek. Szczecinianie ulegli gospodarzom 0:2. Zapowiadany mecz Arkonii z Mieszkiem Gniezno nie odbył się ze względu na nieprzybycie drużyny gości.

(jk)

## TU TOTO!

DUŻY LOTEK

I losowanie

3 — 11 — 14 — 28 — 31 — 47 dod. 42

II losowanie

13 — 15 — 16 — 25 — 29 — 37

Końcówka numeru banderoli: 4216

## Warta ma najlepszych juniorów

MIĘDZYWOJEWÓDZKA liga piłkarska juniorów zakończyła rozgrywki. Mistrzem został zespół poznańskiej Warty, który zakwalifikował się do półfinałów mistrzostw Polski. Tuż za Wartą znalazły się trzy szczecińskie drużyny. Lige opuszczają: Obra Kościan, Celuloza Kostrzyn, Polonia Piła. Wśród zespołów, które wywalczyły awans do MLJ jest drużyna Błękitnych ze Stargardu.

A oto wyniki ostatniej kolejki mistrzostw: Obra Kościan — Polonia Piła 3:0 v.o., Stal Stocznia — Celuloza Kostrzyn 1:0, Pogoń Szczecin — Olimpia Poznań 0:2, Sparta Złotów — Stilon Gorzów 1:0, Warta Poznań — Posnania 3:1.

Tabela

| | | |
|---|---|---|
| 1. Warta Poznań | 35:9 | 45:8 |
| 2. Stal Stocznia | 31:13 | 40:18 |
| 3. Arkonia | 28:18 | 31:18 |
| 4. Pogoń | 25:19 | 24:17 |
| 5. Polonia Leszno | 24:20 | 37:23 |
| 6. Olimpia Poznań | 23:21 | 35:28 |
| 7. Posnania | 22:22 | 30:26 |
| 8. Stilon Gorzów | 21:23 | 22:24 |
| 9. Sparta Złotów | 19:25 | 21:46 |
| 10. Obra Kościan | 14:30 | 19:37 |

SAMOCHÓD wyścigowy Formuły I w Poznaniu. Na torze wyścigowym Poznań odbyła się jazda premierowa samochodu wyścigowego z angielskiej stajni Walter Wolf Racing. Samochód z 3-litrowym silnikiem Ford Cosword o mocy 495 KM osiąga szybkość 160 km na godz. ze startu zatrzymanego w 2,5 sek.! Na tym samochodzie w latach 1976 i 1977 startował Judy Shekter. W Poznaniu samochód poprowadził Andrzej Jaroszewicz. Osiągnął on średnią szybkość okrążenia 153 km/godz., na prostej przekraczała 300 km/godz. Próba wykazała pełną przydatność toru dla tak szybkich samochodów.

(CAF-Staszyszyn-telefoto)

### Pływanie

## Mistrzostwa okręgu – bez rewelacji

WCZORAJ na otwartej pływalni WDS zakończyły się międzynarodowe mistrzostwa okręgu w pływaniu, w których o miano najlepszych rywalizowali reprezentanci Stali Stocznia, Błękitnych Stargard i ATV Wiener Neustad z Austrii. Tym razem nie ustanowiono nowych rekordów Polski, a wszystkie konkurencje z wyjątkiem jednej wygrali pływacy stoczniowego klubu.

A oto zwycięzcy poszczególnych biegów: kobiety — H. Holeniewska — 200 i 400 m st. dow., I. Wejkszo — 100 m st. dow. i 100 m st. mot., D. Brzozowska — 400 m st. zm. i 200 m st. mot., T. Pobłocka — 100 i 200 m st. grzb., A. Baczak — 100 i 200 m st. klas., B. Gołaszewska — 200 m st. zm., mężczyźni: J. Chrościelewski — 200 i 400 m st. zm., 400 m st. dow., M. Soboń — 100 i 200 m st. klas., S. Frost — 100 i 200 m st. grzb., R. Malec — 100 i 200 m st. mot., A. Pakuła — 200 m st. dow., J. Onycher (Błękitni) — 100 m st. dow. W końcowej klasyfikacji zawodów drużynowe zwycięstwo odnieśli pływacy Stali Stocznia — 456 pkt., wyprzedzając ATV Wiener Neustad — 92 pkt. i Błękitnych Stargard — 57 pkt. (e)

### Podnoszenie ciężarów

## 3 medale Gutowskiego

W DEBRECZYNIE rozpoczęły się mistrzostwa świata i Europy juniorów w podnoszeniu ciężarów. Na starcie stanęło ponad 200 zawodników. W pierwszym dniu mistrzostw o medale walczyli zawodnicy kategorii 52 kg. Bardzo dobrze spisał się nasz reprezentant Jacek Gutowski. W rwaniu zdobył tytuł mistrza Europy wynikiem 100 kg. W konkurencji mistrzostwa świata Polaka wyprzedził Wu Shu Te (ChRL), który ustanowił rekord świata juniorów — 107,5 kg. W podrzucie J. Gutowski wywalczył medal brązowy — 120 kg. Tytuł mistrza świata i Europy w dwuboju przypadł Enjii Sarendziljewowi (Bułgaria) przed Wu Shu Te (ChRL) i Jackiem Gutowskim.

### Klasa międzywojewódzka

| | |
|---|---|
| Polonia — Lech I b | 2:0 (1:0) |
| Stoczniowiec — Pogoń I b | 2:0 (2:0) |
| Świt — Sparta | 2:1 (1:0) |
| Flota — Celuloza | 1:0 (0:0) |
| Zastal — Stal Stocznia | 1:1 (0:1) |
| Grunwald — Obra | 3:0 (1:0) |
| Arkonia — Mieszko — | mecz nie odbył się. |

TABELA

| | | |
|---|---|---|
| 1. STAL STOCZNIA | 40:10 | 51—14 |
| 2 Mieszko | 33:15 | 32—20 |
| 3 Stoczniowiec | 29:21 | 33—29 |
| 4 POGOŃ I b | 28:22 | 29—24 |
| 5 ARKONIA | 27:21 | 30—25 |
| 6 Zastal | 27:23 | 33—29 |
| 7. Polonia | 25:25 | 30—30 |
| 8 FLOTA | 25:25 | 22—25 |
| 9 ŚWIT | 25:25 | 26—34 |
| 10 Celuloza | 23:27 | 20—25 |
| 11 Sparta | 20:30 | 27—31 |
| 12 Lech I b | 20:30 | 18—25 |
| 13 Obra | 14:36 | 18—58 |
| 14. Grunwald | 12:38 | 13—31 |

**PONIEDZIAŁEK, 18 CZERWCA**

**DZIŚ:** Marka, Elżbiety
**JUTRO:** Gerwazego, Protazego

## POGODA

*ZACHMURZENIE zmienne, możliwość przelotnego deszczu. Temp. do 17 st. Wiatry umiarkowane, północno-zachodnie.*

**DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1020 hPa (765 mm Hg). W ciągu dnia niewielki wzrost ciśnienia.**

## TEATRY

**POLSKI** — „Dwór nad Narwią" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Słoń" g. 19; MUZYCZNY — „Wesołe kumoszki z Windsoru" g. 19.

## KINA

**DELFIN** (tel. 468-78) „Stroszek" g. 13.15, 15.45, 18, 20.15, RFN, l. 15; wtorek: g. 9, 11, 13.15, 15.45, 18, 20.15; **KOSMOS** (tel. 330-03) „Szczęki II" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21, USA, l. 15, panoram. (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Test pilota Pirxa" g. 16, 20.15, pol., l. 12; „Gwiezdne wojny" g. 18, USA, l. 12, panoram.; wtorek: „Panowie dbajcie o żony" g. 15.45, 18, 20.15, fr., panoram.; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Podarunek Czarnego Księcia" g. 9.15, 11.15, radz., panoram.; „Dubler" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30, fr., l. 12, panoram. (poniedziałek i wtorek); **POLONIA** (tel. 22-18-34) — „Kiedy dojrzewa jagoda" g. 15.30, jug., l. 12; „Gwiezdne wojny" g. 17, 19.30 (poniedziałek i wtorek); **PIONIER** (tel. 475-02) „Klika" g. 17; „Ulzana — wódz Apaczów" g. 15; „O jeden most za daleko" g. 18, 21, ang., l. 15, panoram.; wtorek: „Władca pustyni" g. 10; „Gang Olsena na szlaku" g. 11, 13, 15, duński; „Smuga cienia" g. 17, 19, pol., l. 12; „O jeden most za daleko" g. 21, ang., l. 15, panoram.; **OGRODOWE** — „Szczęki" g. 22, USA, l. 15, panoram.; **PROMIEŃ** — „Przez Góry Skaliste" g. 16, USA; „Portret Shunkin" g. 18, 20, jap., l. 18, panoram.; **MARS** — „Strach nad miastem" g. 16, 18.15, 20.30, fr., l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Mroczny przedmiot pożądania" g. 17.30, 19.30, fr., l. 18; **MEWA** (Żelechowo) „King Kong" g. 16.30, USA, l. 12, panoram.; „Rocky" g. 19, USA, l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Niezwykła Sarah" g. 17.30, ang., l. 12; „Nagonka" g. 19.30, jug., l. 18; **BAJKA** (Police) „Koronczarka" g. 19, szw., l. 15; „Cenny depozyt" g. 17, fr., l. 12, panoram.; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Joseph Andrews" g. 18, ang., l. 15; **SYRENKA** (Jasieniczak „Azyl" g. 18 — pol., l. 15; „Odpowiedź na tylko wiatr" g. 20, RFN, l. 15; **ZATOKA** (Nowe Warowo) „Stracency" g. 18, USA, l. 18; **GRYF** (Gryfino) „Front za linią frontu" radz., panoram., l. 12, cz. I i II; **INA** (Stargard) „Szczęki II" USA, l. 15, panoram.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

## WYSTAWY

**KLUB „13 MUZ"** — pl. Żołnierza 2 Malarstwo Krzysztofa Buckiego **PL. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO** — Rzeźba plenerowa Bogdana Markowskiego z Lublina; **ZAMEK BWA** — malarstwo Janiny Zemojtel: Prace Jana Berdyszaka — g. 10—13; **FILHARMONIA** (foyer) — pl. Dzierżyńskiego — malarstwo Ryszarda Jerzego Drzewińskiego.

## DYŻURY

**SZPITALE**

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska, CHIR. — II Pomorzany, Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany

**PRZYCHODNIE**

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

**APTEKI**

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki i tlen) tel. 345-51; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 22-10-12; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

**INFORMACJE**

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18.

KOLEJOWA — tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19.

**POGOTOWIA**

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-415; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55; TELEFON ZAUFANIA — 732-32.

## TELEWIZJA

**PROGRAM I**

16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Co dalej maturzysto (kolor). 16.55 „W kręgu rodziny" (kolor). 17.25 Na ziemi i w obłokach (kolor). 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.15 Teatr TV „Miłość czysta u kąpieli morskich" C. K. Norwid (kolor). 21.20 Studio Sport (kolor). 22.05 Dziennik (kolor). 22.20 Pr. publ. „Śledztwo zostało wznowione" (kolor).

**PROGRAM II**

16.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 17 STUDIO BIS. 17.10 Goście Studia Bis — rez. Krzysztof Wesołowski. 17.15 Etiuda studencka pt. „Czego przybywa". 17.25 Pierwsza część reportażu z przedstawienia pt. „Głosy". 17.35 Śpiewa Krystyna Janda. 18.10 Druga część reportażu z teatru — „Głosy". 18.20 „Spotkanie po latach". 18.55 Trzecia część reportażu z teatru — „Głosy". 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Studio Bis — cz. 2. 20.20 Etiuda studencka pt. „Lekcja". 20.40 Film dokum. pt. „Najlepsze miejsce na ziemi". 21.10 Etiuda studencka pt. „Koncert na Dzień Kobiet". 21.20 Film dok. pt. „Pisane na wodzie". 21.50 „24 godziny". 22.00 Etiuda studencka pt. „Dramat rozbieżny". 22.20 Śpiewam jazz — program muzyczny.

**WTOREK**

9 Teleferie (kolor). 15.30 TV Klub Seniora. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Studio TV Młodych (kolor). 17 Stawka — teleturniej (kolor). 17.25 W kręgu rodziny (kolor). 17.50 Sonda (kolor). 18.20 Film TV RFN „Viki, syn Wikingów" (kolor). 18.50 Radzimy rolnikom (kolor). 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.15 Film pol. „Jak rozpętałem II wojnę światową" — cz. II. 21.35 Dziennik (kolor). 21.50 Wszystko za wszystko z doc. inż. Kazimierzem Kotwicą (kolor).

**PROGRAM II**

17.05 Mistrzowie polskiej animacji (kolor). 18 Poradnik dobrych obyczajów (kolor). 18.30 Program morski. 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Dzienik (kol.). 20.15 Wtorek melomana (kol.). 21.15 „24 godziny" (kolor). 21.25 Wieczór filmowy (kolor).

## RADIO

**PROGRAM I**
**(na fali 1322 m)**

13.40 Kącik melomana. 14 Studio „Gama". 14.20 Studio „Relaks" 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.33 Koncert życzeń. 19.20 Transmisja z lekkoatletycznych zawodów o Memoriał Janusza Kusocińskiego. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Koncert muzyki popularnej. 20.35 Melodie lat 70. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przeboje trzech pokoleń. 22.25 Lublin na muzycznej antenie. 23 Wita was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Bydgoszczy.

**PROGRAM II**
**(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)**

14.10 Wiecej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Muzyka Mozarta. 15.20 Radioferie. 16 Nowości studia radiowego. 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 16.40 „Syzyf" — słuch. 17.00 Blaski i cienie muzyki jazzrock. 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 Życie codzienne w podróżach po Europie. 18 „Co piszą o muzyce?". 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Radiowe spotkania. 19 Nagrania Artura Rubinsteina. 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy. 19.56 Przezorny zawsze ubezpieczony. 20 Saldo panie dyrektorze! 20.20 „Kontrapunkty". 21.40 Śpiewa Warszawski Zespół „Ars Antiqua". 22 „Jak zostać żurnalistą radiowym". 23 Kroki we mgle. 23.33 Co słychać w świecie. 23.50 Muzyka na dobranoc.

**PROGRAM III**
**(UKF 66,74 MHz)**

13.50 „Lądy nieuniknione". 14 Lato w Filharmonii. 15.05 Wakacje ze swingiem. 16 Reportaż „Być komunistą". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codziennie powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Błękitny młoteczek". 20 60 minut na godzinę. 21 Galeria starych mistrzów... 22.06 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Między dniem a snem.

**PROGRAM IV**
**(UKF 68,78 MHz)**

15.05 „W Jezioranach". 15.40 Książki, do których wracamy: „Siekierezada". 16.05 „Przed pierwszym dzwonkiem". 16.25 Jęz. niemiecki. 16.40 PAW. 17 Muzyczne rozmaitości stereo. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 „Moja rzeka". 19 Ekonomia na co dzień. 19.15 Jęz. rosyjski. 19.30 Program stereofoniczny. 22.15 Prądy i poglądy. 22.35 „Koń dla wszystkich".

## Kronika wypadków

SOBOTA. Późnym wieczorem, u zbiegu ulic Inwalidzkiej i Łomżyńskiej, wpadł w poślizg i wywrócił się samochód „Żuk" nr rej. SZB 0345, prowadzony przez Dariusza K. Pasażer Krzysztof S. odwieziony został, z obrażeniami ciała, do szpitala.

Na trasie E-14 pomiędzy miejscowościami Zabowo a Nieborowo, „Trabant" SZA 3753 kierowany przez Edwarda F. ze Szczecina zjechał drogę i zderzył się z „Syreną" rejestracji łódzkiej. W krak sie doznała obrażeń żona kierowcy „Trabanta", Elżbieta F., która odwieziono do szpitala.

WE WSI Zajerzyce gm. Łobez spadł z wozu kopiasto wyładowanego sianem i poniósł śmierć na miejscu 68-letni Władysław P.

NIEDZIELA. Na ul. Zakopiańskiej wypadła przez okno parteru na chodnik pijana kobieta lat około 60. Lekarz pogotowia stwierdził szy uraz głowy skierował ranna do kliniki przy ul. Unii Lubelskiej.

NA NABRZEŻU Czechosłowackim szczecińskiego portu manewrujący pociąg przygniótł zderzakiem 30-letniego Aleksandra Ch., pracownika ZPS. Mężczyzna doznał urazu brzucha oraz miednicy. Karetka pogotowia przewiozła ofiarę wypadku do dyżurnego szpitala.

(ap)

**SPRZEDAŻ**

**FIATA** 126 p (rok 1976) sprzedam. Tel. 34-738, 8989-G

**ŁÓŻECZKO** i spacerówkę (NRD) tanio sprzedam: Tel. 22-95-43, 10042-G

**KAJAK** składany produkcji NRD sprzedam. Poniatowskiego 10/3, 10092-G

**PŁASZCZE** skórzane, różne rozmiary — sprzedam. Boh. Getta Warszawskiego 6/20, 10090-G

**SYRENĘ** 104 sprzedam. Tel. 82-19-11, od godz. 7—9.30 i po 20. 10089-G

**VOLKSWAGENA** 1500 — sprzedam. Tel. 82-75-18. 10065-G

**WARSZAWĘ** — sprzedam. Tel. 427-07, po 17. 10084-G

**ZAPOROŻCA** sprzedam. Kaliny 15/7, po 15.30. 10079-G

**SYRENĘ** 103 zmodernizowaną sprzedam. Wiadomość: Police, Wojska Polskiego 52/7, 10070-G

**ZASTAWĘ** 750 — sprzedam. Ul. Światowida 96/9. 10058-G

**SYRENĘ** 104 sprzedam. Tel. 70-555, po godz. 16. 9635-G

**NADWOZIE** do Fiata 126 sprzedam. Szczecin--Płonia, Uczniowska 13. 10070-G

**TAKSOMETR** Halda sprzedam. Dzwonić — tel. 22-43-72, 10111-G

**MASZYNĘ** krawiecką Singer sprzedam. Tel. 458-21. 10074-G

**PARKIET** mozaika — sprzedam. Ul. Kruszwicka 23c 10071-G

**ZŁOTY** pierścionek — sprzedam. Tel. 462-09. 10072-G

**GARAŻ** w Śródmieściu sprzedam. 23-18-40 lub 22-72-25, po 16. 10039-G

**GARAŻ** blaszany ul. Szpitalna (Pomorzany) sprzedam. Boryny 24/13. 10117-G

**LOKALE**

**MIESZKANIE** 2-pokojowe kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10057.

**ŚWINOUJŚCIE** M-2 zamienię na podobne, Szczecin. Tel. 82-75-18. 10024-G

**M-3** zamienię tylko ze stoczniowcem na większe w nowym budownictwie. Szczecin, Benesza 38/6, po 17. 10067-G

**WŁOCŁAWEK** — pokój z kuchnią, 37 m kw., kwaterunkowe, zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, łazienką w nowym budownictwie w Stargardzie Szczecińskim. Jadwiga Podolska, 77-100 Gryfino, ul. Stasicza 4. 10078-G

**POLICE** — M-3 spółdzielcze, zamienię na podobne w Szczecinie (może być stare budownictwo). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10086.

**MAŁŻEŃSTWO** po studiach z dzieckiem wynajmie M-2 na 3 lata. Bogusława 10/1. 10090-G

**M-2** i 3-pokojowe (70 m kw.) parter, komfort, zamienię na dom dwurodzinny z ogrodem, może być na przedmieściu Szczecina. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10015.

**MIESZKANIE** 2- lub 3-pokojowe kupię Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10119.

**KOŁOBRZEG** — mieszkanie własnościowe 3-pokojowe, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10120

**DO** wspólnego pokoju przyjmę panienkę. Pogodno, tel. 719-52. 10130-G

**SPÓŁDZIELCZE** M-3 w Świnoujściu, (zasiedlenie w lipcu) zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10131.

**2 POKOJE,** śródmieście Szczecina, zamienię na mniejsze Słupsk. Szczecin, tel. 449-36. 9772-G

**MATRYMONIALNE**

**BALE** samotnych organizuje Biuro Matrymonialne „Rodzina". Informacje tel. 765-70. 1394-K

**RÓŻNE**

**POGOTOWIE** telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, w niedzielę od 9 do 12. TV czarno-biała, tel. 356-96, TV kolorowa, tel. 359-55. 1764-K

**ZGUBY**

**ZGUBIONO** rachunki gotówkowe od nr 37842 do 37865 Przemieślniczej Spółdzielni „Budometal" Szczecin, ul. Gen. Dabrowskiego 28/31. 10913-G

**13 CZERWCA** w sklepie rybnym przy al. Wyzwolenia pozostawiono dyplomatkę z dokumentami na nazwisko Tadeusz Lubaska. Uczciwego znalazce prosze o zwrot za nagrodą pod adresem w dokumentach. 10925-G

**12 BM.** zgubiłem zegarek „Lanco". Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagroda. Tel. 425-14. 11064-G

15 czerwca 1979 r. zmarł

mjr pożarnictwa

**Józef Tadeusz Tessar**

**pionier Ziemi Szczecińskiej zasłużony dla jej rozwoju.**

**Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za zasługi dla obronności kraju, Medalem 10-lecia PRL, Gryfem Pomorskim, Złotym Medalem za zasługi Zw. OSP, Złotą Odznaką Zw. OSP, Odznaką 30-lecia Zw. OSP.**

**Pogrzeb odbędzie się w Gryfinie 18 bm. o godz. 15, o czym zawiadamia pogrążona w żalu**

**RODZINA.**

**Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie**

**śp.**

**Aleksandry Bogusławskiej**

**najserdeczniejsze podziękowania**

**składa**

**RODZINA.**

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ w Szczecinie**

**zatrudni zaraz**

**pracownika na stanowisko kierownika Oddziału w Świnoujściu.**

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub średnie techniczne ze specjalnością transportu samochodowego oraz odpowiedni staż na stanowisku kierowniczym.

**Bliższych informacji udzieli dział osobowy Szczecin, ul. S. Klonowica 5, pok. 110 lub 113, tel. 744-11, wewn. 141 lub 139.**

**1884-K**

# Sprzedaż lodówek i mebli

● KUCHENNYCH ● TAPICEROWANYCH ● POJEDYŃCZYCH ●

**PO CENACH OBNIŻONYCH w magazynie — ul. Twardowskiego 9**

ZAPRASZAMY! W godz. 10—18, w poniedziałek 12—18.

1943-K

KURIER SZCZECIŃSKI — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 75-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red. naczelny 457-41 sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83) dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34 red. poranna (go godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał odroczenie roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty roczne 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę u miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 23 tel. 398-85 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne

F-6

## WSZYSTKO DLA DZIECKA

# Ruch na rynku

**PO SPOTKANIU w redakcji „Kuriera" przedstawicieli szczecińskiego handlu i wytwórców artykułów dla dzieci zostawiliśmy im nieco czasu na wprowadzenie w życie podjętych zobowiązań. Ostatnio zaś odwiedziliśmy Spółdzielnię Pracy „Trykot", aby zapoznać się z asortymentem wyrobów, w które chciałaby zaopatrzyć swój sklep firmowy, gdy tylko otrzyma nań lokal.**

PROPOZYCJA „Trykotu" należy niewątpliwie do interesujących. Znaleźliśmy tu szczególnie duży wybór sukienek dla kilkuletnich dziewczynek. Parę wzorów w 3—5 wersjach kolorystycznych i cenie 110—130 zł na pewno zainteresowałoby rodziców. Zresztą widzieliśmy przed paru tygodniami, jak szybko znikła ze „Świata Dziecka" partia sukienek „Trykotu" z cienkiej dzianiny anilanowej.

MOŻNA też obejrzeć już obiecane, w ramach dodatkowej produkcji rękawiczki dla maluchów do lat 8—9. Tu bogactwo zestawów barw i deseni może zadowolić najwybredniejsze gusty. Bo też rękawiczki wykonywane są ze skrawków trykotu pochodzących z produkcji wszystkich ubiorów wyrabianych przez spółdzielnię. Przypominamy, że „Trykot" zaoferował ich na szczeciński rynek 25 tys. par. I jak dowiedzieliśmy się, może w pełni wywiązać się z tego zobowiązania. Czy rękawiczki te trafią do sklepów naszego miasta i województwa — zależy tylko od handlowców. A oferta jest tym bardziej interesująca, że ich cena kształtuje się w granicach 25—30 złotych.

Spółdzielnia produkuje również sweterki, bluzeczki, spodnie i kąpielówki z dzianiny anilanowej dla dzieci od 62 do 146 cm wzrostu. I te ubiory są z reguły tanie. Niewielki margines stanowią wykonywane przez chałupników ubranka bardziej pracochłonne, a więc i droższe (np. sweterki w cenie 300—450 zł). Jak zapewnił nas prezes „Trykotu" Bolesław Lipiecki, jeśli spółdzielnia otrzyma lokal sklepowy — znajdzie się w nim na stałe pełny wybór jej wyrobów.

SPRAWA pomieszczenia na placówkę handlową dla „Trykotu" jest obecnie rozpatrywana w Wydziale Handlu i Usług Urzędu Miejskiego. Decyzja o konieczności przydzielenia lokalu już zapadła. Teraz trwają poszukiwania. Na razie znaleziono trzy i dyskutowana jest kwestia, który byłby najlepszy. Do końca miesiąca spółdzielnia powinna otrzymać konkretną propozycję.

Wydział Handlu i Usług UM prowadzi również rozmowy z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Handlu Wewnętrznego na temat możliwości otwarcia komisu z artykułami dla najmłodszych. Tę kwestię poruszyliśmy już wcześniej na redakcyjnym forum.

Otóż niewykluczone, że taki sklep powstanie. Trwa bowiem inwentaryzacja komisów i rozpatrywanie zagadnienia branż przez nie reprezentowanych. Możliwe więc, iż jeden z nich przeznaczony zostanie na skup i sprzedaż artykułów wyłącznie dla dzieci. Sądzimy, iż taką placówkę rodzice powitają z radością.

NA RAZIE jednak, zanim zapadną decyzje co do „dziecięcego komisu", szykuje się otwarcie innej placówki handlowej z artykułami dla najmłodszych. Przy ul. Jagiellońskiej 25 ma powstać specjalistyczny sklep z wózkami i wyprawkami dla niemowląt. Dotychczas mieścił się tu komis ze sprzętem elektrotechnicznym i częściami zamiennymi do samochodów. Zostanie on jednak przeniesiony do lokalu przy al. Piastów 8. Pomieszczenia przy ul. Jagiellońskiej 25 są już wyremontowane i otwarcie nowego sklepu dla maluchów jest dosłownie kwestią dni.

TAK WIĘC na szczecińskim rynku dla dziecka zaczął się ruch. Działania handlu i producentów sprzyjają pełniejszemu zaopatrzeniu naszych pociech we wszystko co jest im potrzebne. O wszelkich dalszych poczynaniach i inicjatywach w tej mierze będziemy informować Czytelników na bieżąco. Jednocześnie prosimy o nadsyłanie do redakcji swoich uwag, spostrzeżeń i propozycji dotyczących rynku dla najmłodszych. Nasz adres: „Kurier Szczeciński" 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8.

(su)

## Imprezy Dni Morza 79 w Teatrze Letnim

JAK nas poinformował Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego, zapadła decyzja o **przeniesieniu imprez rozrywkowych, które miały się odbywać w parku Żeromskiego (pod pomnikiem Mickiewicza) do Teatru Letniego w parku Kasprowicza.** Terminy i program imprez nie uległy zmianie.

## Notatnik szczeciński

◆ DZIŚ, jak w każdy poniedziałek, w klubie „Pocztylion" w godz. od 18 do 19.30 czynna jest poradnia prawno-społeczna.

◆ KLUB Płetwonurków „Wodołazy" zaprasza dziś o godz. 18 do DK „Hetman" na prelekcję bogato ilustrowaną przezroczami pt. „Moje przygody nurkowe". Prelegentem będzie dr inż. Edward Gronik — uczestnik wielu podwodnych wypraw. Jest to kolejne spotkanie z cyklu „Milczący świat".

◆ DYREKCJA Teatru Współczesnego informuje, że w dniach 19—24 bm. odbędą się ostatnie w tym sezonie spektakle sztuki „Lot nad kukułczym gniazdem".

◆ JUTRO o godz. 10 DK „Hetman" organizuje dla dzieci wycieczkę do muzeum

◆ KABARET Autorów „KRYL" zaprasza w każdą środę o godz. 19.30 do kawiarni „Uśmiech".

## Komunikaty WPKM

◆ W ZWIĄZKU z wymianą torowisk na ul. Noczniekiego oraz pracami przy sieci trakcyjnej na ul. Dworcowej, w nocę z 18/19 i 19/20 bm. (w godz. 23.40 do 4.30) tramwaje nocne linii nr 1, 5 i 6 zastąpione zostaną autobusami.

◆ Z POWODU wymiany torowisk przy ul. Dubois, w nocę z 20/21 i 21/22 bm. tramwaje nocne linii nr 1 i 5 będą zastąpione autobusami.

◆ Z POWODU prac konserwacyjnych sieci trakcyjnej, w dniach 19, 20 i 21 bm. w godz. od 8.30 do 13 i od 17.30 do 21.30, tramwaje linii nr 6 kursować będą w relacji Pomorzany — Gocław w obu kierunkach przez Bramę Portową, pl. Żołnierza, pl. Hołdu Pruskiego, ul. ul. Matejki, Malczewskiego, Parkową, Dubois i dalej bez zmian.

## Dziś „gorąca linia"

### O wyjazdach zagranicznych

**JUŻ dziś, w godz. od 14 do 16, uruchamiamy dwa telefony naszej najnowszej „gorącej linii". Wystarczy zadzwonić pod numery 462-35 lub 427-77, aby usłyszeć odpowiedź ekspertów na wszystkie tematy związane z wyjazdem zagranicznym.**

Czekamy na pytania w sprawach: formalności paszportowych i wizowych, przepisów dewizowych i celnych, sposobów uzyskania międzynarodowego prawa jazdy, książeczki pomocy drogowej, karnetu uprawniającego do zniżki na campingach oraz ubezpieczenia samochodu. Można też będzie uzyskać odpowiedź na temat biletów PKP, PKS i PLL „LOT" oraz ich rezerwacji przy wyjazdach zagranicznych.

Tylko dziś, od godz. 14 do 16, czynne są telefony naszej „gorącej linii". Masz wątpliwości w sprawie wyjazdu zagranicznego? Zadzwoń pod numer 462-35 lub 427-77.

## Dziś dyżur członków MKKS

DZIŚ, w poniedziałek w godz. od 16 do 18 w sali nr 161 (I p.) Urzędu Miejskiego przy pl. Dzierżyńskiego 1, odbywać się będzie kolejny dyżur członków Miejskiego Komitetu Kontroli Społecznej. Można również porozumiewać się telefonicznie pod nr 22-00-89.

*AURA, choć ostatnio raczej łaskawa; potrafi kaprysić. Dobrze, że szczecinianie przezornie pamiętają o parasolach.*

*Foto. Z. Jodkowski*

## ◆ Festyn dla kilkunastu tysięcy
## ◆ Koncert w Teatrze Letnim

# Morskie świętowanie

**XXXV ROCZNICA Polski Ludowej, Dzień Stoczniowca, obchody Dni Morza i święto „Głosu Szczecińskiego" — to hasła, pod którymi przez całą wczorajszą niedzielę trwał wielki festyn zorganizowany przez Zarząd Zakładowy ZSMP, Radę Zakładową, Zakładowy Dom Kultury, ognisko TKKF Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego w Ośrodku Sportów Wodnych w Dąbiu.**

„PARADA MŁODOŚCI" — bo tak nazwano to ludowe święto — rozpoczęła się o godz. 10 a zakończyła o 20.30. Uczestniczyli w niej pracownicy stoczni wraz z rodzinami, studenci Politechniki, żołnierze, sportowcy, młodzież szkolna i z ZSMP, dzieci. I dla każdego przygotowano atrakcyjne propozycje wspólnej zabawy. Można było uczestniczyć w zawodach sportowych, obejrzeć występy artystyczne, zapoznać się z letnimi kolekcjami ZPO „Dana" i „Odra".

JUŻ przy wejściu na teren OSW w Dąbiu zainstalowano huśtawki, zjeżdżalnie, karuzele, a tuż przy nich na najmłodszych pływaków czekały trzy baseny. Wokół hali ośrodka zainstalowano bufety i punkt sprzedaży wyrobów ludowych „Cepelii".

Z samego rana rozpoczęła się projekcja bajek dla dzieci, z Bolkiem i Lolkiem na czele. Jednocześnie rozpoczęto zawody modeli pływających, zdalnie sterowanych statków, przygotowane przez LOK i Pałac Młodzieży. Po pokazach odzieży, na estradzie OSW zaprezentował się zespół — w programie piosenki żołnierskiej. Solistami byli m. in. Anna German i Krzysztof Cwynar.

Na Jeziorze Dąbskim odbyła się parada jachtów, pokaz jazdy na nartach wodnych, pokaz sprzętu do nurkowania, a także pokaz samego nurkowania; w międzyczasie funkcjonariusze MO gratisowo ustawiali posiadaczom czterech kółek światła w ich pojazdach. Można było też wypożyczyć sprzęt wodny: kajaki i łodzie wiosłowe, a nawet zwierzyć się w „pokoju zaufania", gdzie mgr Hanna Michalska-Żurych, mgr Hanna Gieszke i mgr Andrzej Wojas udzielali młodym rodzinom porad w ich kłopotach.

Do tańca (godz. od 16 do 18) akompaniował zespół ZDK „Arsenał" pod kierunkiem Wojciecha Krynickiego. Między poszczególnymi programów festynu numerowanych od 100 do 999 rozlosowano talony na trzy pralki automatyczne i trzy magnetofony.

Podczas niemal całego festynu drużyny reprezentujące poszczególne wydziały stoczni rozgrywały szereg konkurencji, we współzawodnictwie o puchary: dyrektora stoczni, WRZZ, ZW ZSMP, Rady Zakładowej, ZZ ZSMP i „Głosu Szczecińskiego". Otrzymali je kolejno: narzędziowcy (wydz. TG), informatycy (wydz. ES), mechanicy (wydz. PM), wydział prób i obsługi, malarnia i gospodarka materiałowa (wydz. ZG). A zadania nie były łatwe. Składał się nań bieg stoczniowca, prezentacja prac artystycznych (malarstwo, rzeźba, fotografia, grafika i in.), sprzedaż na czas znaczków PKPS, quiz — „Wiem wszystko" itd. Konkurencji było aż 18.

Nadto Aeroklub włączył się z pokazami lotów. Polmozbyt z prezentacją Poloneza, „Juwentur" z giełdą propozycji turystycznych, Rada Uczelniana SZSP Politechniki, z informacją o studiach i pomocą dla uczących się z zakresu przedmiotów ścisłych, „Dom Książki" z kiermaszem.

DYSKOTEKA, przygotowana przez Szczecińską Agencję Artystyczną zakończyła ten pełen emocji dzień, który pożegnano pokazem sztucznych ogni.

* * *

A DLA MIESZKAŃCÓW naszego miasta Szczecińska Agencja Artystyczna przygotowała popołudniowy koncert w... Teatrze Letnim. Błędna informacja, podana za odpowiedzialnym organizatorem sprawia, że na imprezie nie było zbyt wielu widzów i słuchaczy. Szkoda to wielka, gdyż poza pokazem mody w wieczorze oglądaliśmy Annę German i Krzysztofa Cwynara w programie kołobrzeskich piosenek oraz grecki zespół folklorystyczny „Apollon".

(ip)

## ◆ Niehoszczyk wśród zdjęć... nagich kobiet ◆ Grabarze w brudnych kombinezonach

# Pogrzeb bez szacunku i powagi

ŚMIERĆ bliskiej osoby jest zdarzeniem, które zwykło się pamiętać długo. Ból jednak z nią związany może być złagodzony przez urządzenie pogrzebu zgodnie z obrządkiem, gdzie powaga i szacunek dla tego, który odszedł na zawsze oraz jego rodziny są wartościami nadrzędnymi. Niestety, nadal zbyt często występują w tej dziedzinie przykre zgrzyty. Zbyt często najbliżsi są wstrząśnięci demonstrowaną obojętnością i brakiem choćby tylko pozorów powagi od osób, które zawodowo spełniają powinności związane z pochówkiem.

Oto w ub. piątek (15 bm.) chowany był człowiek ze wsi, leśnik z zawodu. Umarł w szpitalu w Zdunowie i stamtąd też ciało jego miało być przewiezione do Domu Pogrzebowego przy ul. Ku Słońcu. Rodzina opłaciła w PZM wszystkie należności związane z transportem ciała, kwaterą itp. Umówiono się, że samochód przyjedzie na ściśle określoną porę.

Wóz spóźnił się pełną godzinę — dopiero bowiem wtedy pojawił się kierowca bagażowego taxi „Transkomu" nr 206 o numerze rejestracyjnym MS 72-54. Wnętrze wozu wylepione było kolorowymi zdjęciami nagich kobiet. Pytanie, czy był to przypadek, czy też zawsze tak właśnie udekorowany samochód odwoził nieboszczyków na cmentarz — kierujemy do PZM — i raczej nie spodziewamy się odpowiedzi...

Pisaliśmy swego czasu o specjalnych strojach dla szczecińskich grabarzy. Ciemne peleryny miały nadać pogrzebom nastrój odpowiadający sytuacji. Cóż z tego jednak — wszystko to pozostało jedynie w teorii, a zwykłe, codzienne pogrzeby odbywają się nadal w scenerii dalekiej od niezbędnej tu powagi. Grabarze przychodzą w brudnych koszulach, czy równie brudnych roboczych kombinezonach i — dla nich — „nie ma sprawy".

Czas najwyższy, aby od przedsiębiorstwa, które chowa zmarłych zacząć wymagać poważnego traktowania swych obowiązków. Na razie bowiem jego działalność zakrawa na kpiny.

Pogrzeb pana A. P. rodzina będzie pamiętać całe życie. I będzie to wspomnienie pełne goryczy z powodu braku elementarnych zasad, jakie zwykło się łączyć z majestatem śmierci.

(wys)